

Milion złotych zaległych czynszów

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.wppp.vel.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 18 (522) Rok XI 7.5.2014 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Ze szkół noszących imiona żołnierzy 2 Korpusu Polskiego

Ponad 70. osób pojedzie na obchody 70. rocznicy bitwy na Monte Cassino

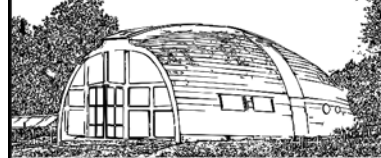
Uderzył samochodem w budynek

(WIERZCHOWO)
Pijany kierowca
samochodem ude-
rzył w budynek
mieszkalny. Miał
w organizmie blisko
1,5 promila alkoholu.
Str. 2



Restauracja Tawerna

Organizujemy:
wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panięskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

Pomóżmy temu miejscu,
nie tylko dla własnego
bezpieczeństwa

Tylko, tylko co?



Będą budować
halę sportową

Sponiewierali
flagę
i policjantów

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



Przedsiębiorstwo Pogrzebowe
Piotr Skrzypczak

www.pogrzebydrawsko.pl

CZAPLINEK, DRAWSKO POM., WIERZCHOWO, KALISZ POM., OSTROWICE

Drawsko Pomorskie
ul. Kosynierów 3

tel. 94 363 40 05
kom. 604 564 418

Pijany za kierownicą

Uderzył samochodem w budynek

(WIERZCHOWO) Pijany kierowca samochodem uderzył w budynek mieszkalny. Miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu.

W nocy z 29 na 30 kwietnia w Wierzchowie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem nietrzeźwego kierowcy. 37-letni mężczyzna kierujący peugeotem na jednej z głównych ulic stracił panowanie nad autem, uderzył w przydrożną lampę i zatrzymał się na ścianie budynku mieszkalnego. Na szczęście uderzenie nie było zbyt mocne i nie naruszyło konstrukcji domu, a śpiący w nim lokatorzy nie odnieśli obrażeń.

Na miejscu kolizji mundurowi zastali dwóch nietrzeźwych braci.



Kierujący pojazdem miał w swoim organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna wkrótce usłyszy zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za ten czyn kodeks karny przewiduje karę pozbawienia

wolności do lat 2. Funkcjonariusze odebrali kierowcy prawo jazdy, a za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych. (kp)

Jak dwóch nietrzeźwych 18-latków „świętowało”

Sponiewierali flagę i policjantów

(DRAWSKO POM.) Drawscy policjanci zatrzymali dwóch 18-latków, którzy w święto narodowe znieważyli flagę oraz interweniujących policjantów.

W nocy z 3 na 4 maja policjanci patrolujący miasto zauważyli dwóch mężczyzn, którzy idąc jedną z głównych ulic Drawsko Pomorskiego wymachiwali flagą. Zaciekawieni tym nietypowym widokiem mundurowi podjechali do spacerujących. W tym momencie jeden z 18-latków wrzucił flagę pod radiowóz. Wobec takiego zachowania policjanci natychmiast podjęli czynności wobec sprawców przestępstwa polegającego na znieważeniu flagi państwowej.

Jak się okazało mężczyźni nie tylko nie widzieli nic złego w tym, że wyłamali flagę z uchwytu, a następnie rzucili nią o ziemię. W obecności funkcjonariuszy wyrazili również swój brak szacunku do symbolu, jakim jest flaga państwowa, określając ją słowami powszechnie uznawa-

nych za obelżywe. Podobnie zachowali się wobec interweniujących policjantów, których również obrzucili wyzwiskami i groźbami.

18-latkowie zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. W chwili zatrzymania obaj byli nietrzeźwi. Po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty znieważenia flagi państwowej,

za co grozi do roku pozbawienia wolności oraz znieważenia funkcjonariuszy publicznych i zmuszania ich do odstąpienia od wykonywania prawnej czynności służbowej, za co kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5. Mężczyźni przyznali się do zarzucanych im czynów. (kp)

Nie gaszą, bo nie mają

Strażackie zaproszenie na festyn syreną

(WIERZCHOWO). Jak czytelnicy myślą: czy samochód pożarniczy może używać sygnałów dźwiękowych nie jadąc do akcji ratowniczej, a tylko w celu zaproszenia mieszkańców Wierzchowa - na przykład na festyn?

Tego rodzaju zapytanie do komendanta powiatowego policji Jarosława Smolarka skierował radny Stefan Żołynia. Komendant odpowiedział: - *Według mnie, nie.* -

Na tej samej sesji radna Genowe-

fa Rosochowata pytała: - *Dlaczego Ochotnicza Straż Pożarna Żabinek nie bierze udziału w akcjach?* -

Zastępca komendanta powiatowego PSP Robert Buszta odpowiedział, że z powodu braku samochodu pożarniczego, bazy lokalowej i garażowej, jednostka nie jest przekwalifikowana z typu M na S.

Obecny na sesji prezes OSP Wierzchowo Janusz Przybyła dodał, że strażacy z Żabinka zasilają skład osobowy OSP w Wierzchowie. (uw)

Urząd ogłosił przetarg

Będą budować halę sportową

(DRAWSKO POM.) Urząd Miejski w Drawsku Pomorskim ogłosił przetarg na budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej.

Budowa hali będzie jedną z większych inwestycji realizowanych przez gminę Drawsko Pomorskie w tym roku. Zakres prac będzie obejmował m.in. budowę budynku hali sportowej wraz z łącznikiem, zewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej i deszczowej, utwardzenie terenu i miejsc postojowych oraz przebudowę istniejącej kotłowni gazowej w budynku szkoły. Termin składania ofert mija 23 maja br. Więcej informacji w urzędzie. (r)

Zapraszają na Powiatowy Festiwal Piosenki Przedszkolnej

(ZŁOCIENIEC) Złocieniecki Ośrodek Kultury zaprasza na Powiatowy Festiwal Piosenki Przedszkolnej, jaki odbędzie się 16 maja, godz. 10.00. Miejsce: Złocieniecki Ośrodek Kultury, ul. Połczyńska 6. Zgłoszenia do 9 maja 2014 r. Informacji udziela Wioletta Krzemińska, tel. 601 448 267. (r)



Gazeta Powiatowa

www.wppp.vel.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz -redaktor naczelny (tel. 504 042 532); Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD I DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Pijani za kierownicami

Przestępstwa w gminie Wierzchowo

(WIERZCHOWO). Na marcowej sesji rady gminy Wierzchowo były omawiane sprawy bezpieczeństwa. Poprzednio ta tematyka pojawiła się na specjalnej odprawie w powiecie. Uczestniczyli w niej – starosta, burmistrzowie i wójtowie.

W Wierzchowie

Goszczący w Wierzchowie komendant powiatowy policji, Jarosław Smolarek, omówił wyniki pracy Komisariatu Policji w Kaliszu Pomorskim działającym wspólnie z posterunkiem w Wierzchowie. Tym samym odniósł się do stanu bezpieczeństwa naszego powiatu i gminy Wierzchowo. Od komendanta Jarosława Smolarka dowiedzieliśmy się, że policja kładzie szczególnie nacisk na takie wydarzenia, jak: (1) przemoc w rodzinie (procedury niebieskich kart), (2) bezpieczeństwo na drogach.

Kadry

Komendant przedstawił sytuację kadrową policji w powiecie. - *Zmniejszenie stanu etatowego ma duży wpływ na jakość naszej pracy* - mówił. Gmina Wierzchowo działa wspólnie z gminą Kalisz Pomorski. W związku z tym, że nie można zapewnić całonocnych patroli na terenie obu gmin, po północy pilne interwencje załatwiają patrole z Czaplinka, Złocienica i Drawska Pomorskiego. W wypadkach drogowych w minionym roku zginęło trzynaście osób. Wszystkie wypadki wydarzy-

ły się na drodze nr „10”. Nie było wypadków z udziałem pieszych.

Statystyka przestępczości w Wierzchowie

Kierownik Posterunku Policji w Wierzchowie, Leszek Wojtalik, na tej samej sesji rady Wierzchowa informował: - Przestępczość i zagrożenie wykroczeniami są wyższe w porównaniu z rokiem 2012. Oto rodzaje i liczba przestępstw w 2013 roku: (1) kradzieże - 13, (2) kradzież z włamaniem - 8, (3) jazda w stanie nietrzeźwości - 32, (4) zniszczenie mienia - 4, (5) niepowrót do zakładu karnego - 2, (6) groźba karalna - 1, (7) artykuł 48 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - 3, (8) pobicia, bójki, uszkodzenia ciała - 3, (9) rozboje - 1, (10) znęcanie się psychiczne i fizyczne - 1, (11) wypadek drogowy - 3, (12) niestosowanie się do polecenia sądu - 1, (13) znieważenie funkcjonariusza publicznego - 7, (14) nagły zgon - 1, (15) fałszywe zeznania - 1, (16) naruszenie miru domowego - 2, (17) oszustwo - 2, (18) pomówienie - 1, (19) niedopełnienie obowiązków służbowych - 1.

Miejscowa straż gminna

Strażnik z gminnej straży Wierzchowa przy okazji informowała: - *Największym problemem w naszej gminie są luźno biegające psy, drugim - śmieci. (...) Dużym zagrożeniem jest rozwalający się budynek w Nowych Laskach. Posesja nr 5. Już trzeba zdecydowanie działać.* - (r)

Odrabianie czynszów

Milion złotych zaległych czynszów

(ZŁOCIENIEC). Z zasady, gdy mowa o zadłużeniu wobec ZGM-u w opłatach czynszów, mamy na myśli lokatorów mieszkań komunalnych. Jednak na owo zadłużenie składają się także zaległości w opłatach za lokale użytkowe i garaże. Wedle danych z lutego tego roku, czynszowe zadłużenie wobec ZGM-u wynosi około jednego miliona złotych.

Eksmisje

W minionym roku wykonano cztery eksmisje. Byłoby ich więcej, ale zostały zawarte porozumienia.

Obecnie jest do wykonania dwa-dzieścia wyroków eksmisji, nie są realizowane między innymi dlatego, że są to rodziny wielodzietne i nie ma gdzie ich przenieść, gdyż brakuje lokali socjalnych.

Lokale socjalne, mieszkania komunalne

W gminie są czynione poważne starania, by rozpocząć nie tylko budowę lokali socjalnych, ale i mieszkań komunalnych. Przed eksmisją na bruk można się wybronić odrabianiem czynszów. (r)

Polski Czerwony Krzyż przeprowadzi w Drawsku zbiórkę publiczną

Delegatura Zachodniopomorskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Drawsku Pomorskim informuje, że w dniu 15.05.2014 r. w godzinach od 12.00 do 16.00 na terenie Drawska Pomorskiego przeprowadzi zbiórkę publiczną. Zebrane środki zostaną przeznaczone na realizację celów związanych z działalnością statu-

tową Polskiego Czerwonego Krzyża - promocję zdrowia i honorowego krwiodawstwa oraz rozwijanie Ruchu Młodzieżowego PCK.

Jednocześnie nadmieniam, że na przeprowadzenie zbiórki publicznej posiadamy zezwolenie Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego - Decyzja nr 10/13 z dnia 06 grudnia 2013 r. EM



aw-i-n
Piotr Skrzyżczak
Licencja zarządcy nieruchomości
Nr 11768 UM i RM

Drawsko Pomorskie
Ul. Złocieniecka 23
tel/fax: 94 363-40-05 ;
509-268-524

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

- ❖ Wykwalifikowana kadra gwarancją wysokiej jakości usług
- ❖ Doświadczenie i stabilna pozycja na rynku
- ❖ Otwartość i dopasowanie na indywidualne potrzeby klientów
- ❖ Obniżona stawka za zarządzanie do 0,30 zł/m2 w pierwszym roku
- ❖ Przejrzyste budowlane roczne gratis
- ❖ Wynagrodzenie dla zarządu wspólnoty od administratora
- ❖ Bezpłatne konto w banku
- ❖ Archiwizacja i gromadzenie dokumentacji wspólnoty
- ❖ Stały kontakt z administratorem
- ❖ Serwis techniczny 24h TOWIN
- ❖ Prowadzenie samej księgowości dla wspólnot



GABINET PROESTE DR. N. MED. MAREK TOMCZAK

www.proeste.eu specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)

CHOROBY NACZYŃ: żyłaki, pajęczki

CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu

ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

 WULKANIZACJA	 OPONY	 FELGI
 HAMULCE	 ZAWIESZENIE	 MECHANIKA
 KLIMATYZACJA	 GEOMETRIA KÓŁ	 AKCESORIA DO KÓŁ
 MALOWANIE	 PRANIE TAPICERKI	 OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczuk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę C+E, 3/1, trasy liniowe, tel. 609 49 39 89.

Zatrudnię kierowcę C+E w Nowogardzie na trasie Szwecja - Polska, tel. 607 585 561.

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Powiat łobeski

Zatrudnię Technika Farmacji po stażu do apteki w Węgorzynie. Tel. 512 499 904.

FIRMA ZATRUDNI

**KIEROWNIKA
WYTWÓRNI ELEMENTÓW
BETONOWYCH
SPECJALISTĘ ds. BIOMASY
KIEROWCĘ KAT. C + E**

tel. 91-397-19-51,
509-288-387, 509-288-386

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Region

Kurki, koguty odchowane, 9 i 14-tygodniowe na kwiecień – maj zamawiać. Połczyn-Zdrój. Tel. 601 228 705.

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za linijkę w kuponie.

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam pustak suporex 24x24x60, sztuk ok. 400, 4 zł/szt., okna białe plastikowe półokrągłe, szer. 70x190 wys., sztuk 3, cena 500 zł/szt., okna białe plastik nowe 72x124, szt. 2, cena 250 zł/szt., siatka ogrodzeniowa 50 mb, wys. 120 cm - 200 zł. Tel. 795-489-945.

Sprzedam okna PCV używane białe, szer. 100x50, 100x70 (z mleczną szybą 65x100, 105x110, 105x135), 125x155; grill ogrodowy z zadaszeniem na kółkach ocynk kuty; cegła rozbiórkowa biała; giętarka do blachy 1 m szerokości - 200 zł. Tel. 795-489-945.

Sprzedam telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez - BIURO ul. Chrobrego 6a; - DOM ul. Warciśława 2. Tel. 505 972 167.

Region

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

Powiat drawski

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 600 840 600.

**Idealne miejsce
na wasze wymarzone**

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

KOMINY

**remonty - rozwiercanie
montaż wkładów ceramicznych
Gwarancja producenta 101 lat**

Sprzedaj systemów kominowych LZMO

Tel. 530 768 181

email: kominy.resko@gmail.com

NIERUCHOMOŚCI

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

Powiat łobeski

Sprzedam dom jednorodzinny 170 mkw. pow. użytkowa działka 950 mkw., wszystkie media, położony Niegzebina gm. Łobez. Cena 350.000 zł do negocjacji. Tel. 663 565 305

Powiat gryficki

Wynajmę kiosk na działalność handlową w Pobierowie na ul. Grunwaldzkiej. Tel. 695 150 719

Domek 140 mkw. z wyposażeniem, na pięknie zagospodarowanej dużej działce 2318 mkw. w Gryficach – Osada Zdrój sprzedam. Tel. 511 068 490.

Wydzierżawię sklep pod działalność handlową lub usługową w Gryficach przy ulicy Wojska Polskiego. Tel. 500-828-341.

**GARAŻE, WIATY BLASZANE,
DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel.
598 334 536, 605 286 058, 661
953 331. PRODUCENT GO-
STAL PRZECHLEWO. U nas
najtaniej**

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych! Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.**

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Poszukuję do wynajęcia umeblowanej kawalerki w Łobzie. Tel. 784 023 455.

Poszukuję do wynajęcia umeblowanego mieszkania 2 pokojowego w Łobzie. Tel. 535 372 140.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie; mieszkanie 2 pokojowe oraz kuchnia i łazienka, całość o pow. 53 mkw.. Na II piętrze. Mieszkanie spółdzielcze własnościowe. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859.

Sprzedam mieszkanie na wsi, tel. 661-374-570.

Do wynajęcia dwa pokoje w centrum Łobza (ul. Budowlana), niski czynsz (130 zł), dostępne od 15 maja. Tel. 609-463-018.

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie w Złocięcu, 2-pok. 43 mkw., osobna kuchnia, łazienka. Ogrzewanie CO, budynek odnowiony, klatka schodowa po remoncie. Centrum miasta. Salon z balkonem od strony pld.-zach. Okna nowe PCV. Kontakt: Maciek, tel.502-654-388.

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow. 66 mkw. I piętro, wewnętrzne w miejscowości Klęczzewo gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Cena do uzgodnienia. Tel. 503 430 152, 505 186 865.

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 91 57 712 48

www.mk-kwadrat.pl

OBIEKTY/LOKALA NA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM (okolica) - ośrodek wczasowy o pow. 1400 mkw - CENA 1 800.000 zł

DOMY NA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, pow. 78,25 mkw - CENA 190.000 zł

DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, o pow. 125,9 mkw - CENA 215.000 zł

DRAWSKO POM. - dom ze sklepem o pow. 250 mkw, działka 953 mkw - CENA 398.000 zł

DRAWSKO POM. - dom z lokalem użytkowym, pow. 205 mkw - CENA 650.000 zł

DRAWSKO POM. (okolica) - dom o pow. 80 mkw, działka 400 mkw - CENA 129.000 zł

DRAWSKO POM. (okolica) - dworek o pow. 280 mkw, działka 6700 mkw - CENA 610.000 zł

DRAWSKO POM. (okolica) - wolnostojący o pow. 220 mkw, działka 1600 mkw - CENA 290.000zł

DZIAŁKINA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. (okolica) - budowlana o pow. 7400 mkw - CENA 70.000 zł

ZŁOCIENIEC - budowlana o pow. 1300 mkw - CENA 91.000 zł

ZŁOCIENIEC - budowlana o pow. 1088 mkw - CENA 115.000 zł

Ze szkół noszących imiona żołnierzy 2 Korpusu Polskiego

Ponad 70. osób pojedzie na obchody 70. rocznicy bitwy na Monte Cassino

(ZŁOCIENIEC) Brakuje im jeszcze trochę pieniędzy na wyjazd, ale już wiadomo, że pojedą. Grupa ponad 70 uczniów z opiekunami ze szkół noszących imiona żołnierzy 2 Korpusu Polskiego wyruszy wkrótce na obchody 70. rocznicy zwycięskiej bitwy Polaków na tym słynnym włoskim wzgórzu.

To wszystko dzięki założonemu rok temu Stowarzyszeniu „Klucz do sukcesu”, działającemu przy Gimnazjum nr 1 im. Bohaterów Monte Cassino w Złocieniu. Zostało powołane dla organizacyjnego i merytorycznego wspierania działań wychowawczych i opiekuńczych uczniów tego gimnazjum. Przewodniczy mu Małgorzata Głodek, zarazem dyrektor szkoły. Członkowie ambitnie złożyli sobie, że będą wspierać działania m.in. na rzecz wspierania realizacji zadań wychowawczych szkoły, udzielanie pomocy uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji losowej lub materialnej, wyjazdów i wycieczek edukacyjnych, turystycznych i wypoczynkowych oraz sportowych. W statucie Stowarzyszenia zapisano m.in., że swe cele realizować będzie poprzez pozyskiwanie dodatkowych środków na działalność wychowawczą i opiekuńczą szkoły, organizowanie imprez, zajęć pozalekcyjnych, wyjazdów i wycieczek.

Zobowiązanie wobec patronów szkoły

Stowarzyszenie podjęło się ogromnego przedsięwzięcia - organizacji wyjazdu młodzieży na uroczystości z okazji 70. rocznicy bitwy pod Monte Cassino. Powód? „Ponieważ przez 14 lat - od dnia, kiedy istnieje Gimnazjum



Odsłonięcie przed kilku laty tablicy na gimnazjum poświęconej żołnierzom walczącym pod Monte Cassino, ufundowanej przez zmarłego już Stanisława Dawida, żołnierza 2 Korpusu Polskiego

nr 1 - uświadamiamy każdemu uczniowi istotę poświęcenia oraz szacunek do trzech najważniejszych wartości w życiu: BÓG, HONOR, OJCZYZNA. Zaprosiliśmy do współpracy szkoły - ZSP im. Gen. Władysława Andersa w Złocieniu, Gimnazjum nr 2 im. Władysława Sikorskiego w Złocieniu, ZSP im. 3 Dywizji Strzelców Karpackich w Czaplunku oraz Szkoła Podstawowa nr 3 im. Żołnierza Polskiego w Złocieniu. Nasza inicjatywa jest także hołdem złożonym żołnierzowi Andersa - wielkiemu społecznikowi Panu Stanisławowi Dawidowi, dzięki któremu szkoły ww. noszą imiona żołnierzy 2 Korpusu Polskiego”. To z tych szkół pojedą uczniowie, by oddać hołd żołnierzom armii gen. Władysława Andersa, którzy zginęli idąc z łagrów Syberii do wolnej Polski.

Wsparli Weterani Armii Polskiej w Ameryce

Stowarzyszenie już pozyskało

117.400 zł na wyjazd sporej grupy na obchody 70. rocznicy bitwy na Monte Cassino, nawiązując do patrona szkoły - bohaterów tej bitwy. Co prawda brakuje jeszcze trochę ponad 14 tys. zł do pokrycia wszystkich kosztów, ale po tak wykonanej pracy trzeba wierzyć, że i tę kwotę zdołają pozyskać. Koszt wyprawy - 132 tys. zł - wydaje się spory, ale też jest to tygodniowy pobyt dużej grupy we Włoszech.

Jakim sposobem pozyskali pieniądze? Największy udział mają uczestnicy - 54.400 zł, członkowie stowarzyszenia sprzedawali ciasto i cegiełki - uzbierali 5 tys. zł, ruszyli też do sponsorów - 6 tys., od Marszałka dostali 3 tys., ze starostwa 5 tys., z Gminy Złocieniec 15 tys., ale wręcz niebywałym sukcesem była pomoc od Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, które przekazało 9 tys. dolarów (27 tys. zł). Na pewno wielu z nich spotkają na obchodach.

Szlakiem kultury europejskiej, wielkiej bitwy Polaków

Dla wielu uczniów będzie to okazja do poznania wielu historycznych miejsc związanych z kulturą europejską. Zaplanowano zwiedzanie Werony, Florencji, Pizy, Wenecji, Rzymu, w tym Watykanu oraz udział w dwudniowych obchodach rocznicy bitwy na Monte Cassino. Ta okrągła rocznica - będzie mieć bardzo uroczystą oprawę i ma zgromadzić kombatantów z całego świata. Samych harcerzy z Polski ma być około 1500.

Kilkudniowe obchody

Grupa wyjedzie 13 maja i wróci 20 maja. Obchody na Monte Cassino odbędą się w dniach 16-19 maja 2014 r., część główna w niedzielę, 18 maja. Na tamtejszym cmentarzu spoczywa 1072 żołnierzy II Korpusu Polskiego.

Kazimierz Rynkiewicz

Pomóżmy temu miejscu, nie tylko dla własnego bezpieczeństwa

Tylko, tylko co?

(ZŁOCIENIEC). W poniedziałkowe południe piątego prośba, by przypomnieć o jeziorze Dłusko. Każdego lata wielu ludzi zażywa nad nim plażowania, dzieci się kąpią, dorośli też. Nawet mamy z dziećmi w wózkach tam przybywają, bo przecież bliżej od Siecina i Gęsiej Łączki nad nim – a to dziesięć kilometrów stąd. Nieco dalej do wyspy Ostrów. Ale nad Dłuskim nie ma możliwości kąpieli bezpiecznej. To teraz już tylko zwykłe jezioro, bez ratowników, to znaczy – nie do kąpieli, nie do plażowania, nie dla dzieci. Ich obecność nad tym akwenem przejmuje grozą.

Miast na matury

Cóż by było robić, trzeba było miast na matury, udać się nad Dłusko, choćby tylko dla jednego ostrzegawczego zdjęcia. Już piękniejąca Połczyńska tylko z jedynym kasztanowcem tuż przed rozbuchaniem kwieciami. Inne drzewa na matury wyraźnie spóźnione. Emerytowana pani od rosyjskiego dziarsko drobiaźkijeczkami wraca do miasta. Kilko rowerzystów na ścieżce na rowerach tak wypasionych, że ho, ho. Coraz więcej takich welocypedów u nas. Urody bardziej interesującej od samochodów, nawet i tych wyszukanych, eleganckich marek. Obok strzelnicy wydeptana ścieżka właśnie nad Dłusko, w sezonie na jagody, na grzyby. Ale tabliczki ostrzegawcze w kilku miejscach. Nie sposób nie zauważyć. Więc - bezpiecznie. I wreszcie pośród wczesnoma-

jowej zieleni migoczą bładoniebieskie oczka wody Dłuska. Ruchliwe ekranki toni wodnej wtopione w zjawiskową zieleń, tak delikatną, niczym leciutki powiew tylko, nie materia? Krótko: jest tu nad Dłuskim tak pięknie, że jeszcze raz z prośbą do gospodarzy miasta o dbałość o miejsce. Choćby tylko o plan na tę dbałość, o jakąś ministategię na przyszłość. Nie opisuję miejsca, zrobiłem to na początku. Dodam tylko, że zdelcelowany pomost wchodzący jeszcze w jezioro, ponabijany pordzewiałymi gwoździami, aż się prosi, by choćby na początek tylko z nim zrobić w tym roku porządek. Ktoś z Koła PZW Karp w ubiegłym roku mówił, że pomost dla bezpieczeństwa ludzi zostanie rozebrany. I co?

Kompleks sportowy z cudu jeziorem

- A jak by to było pięknie, gdyby tu było regularne kąpielisko, nieopodal atrakcyjnie się prezentującej strzelnicy, bliźutko fantastycznego stadionu, nawet z hotelikiem. Toż to cały kompleks sportowy z leśnymi trasami do biegania - *to głos gościa Tygodnika w poniedziałkowe południe.*

O tym miejscu, wiele lat temu, w TVP w Warszawie opowiadałem słynnemu z programów dziecięcych i młodzieżowych, nieżyjącemu już redaktorowi Maciejowi Ziemińskiemu. Prowadził dla nas studentów dziennikarstwa pracownię telewizyjną. - Panie Maćku - opowiadałem - gnałiśmy do domów znad

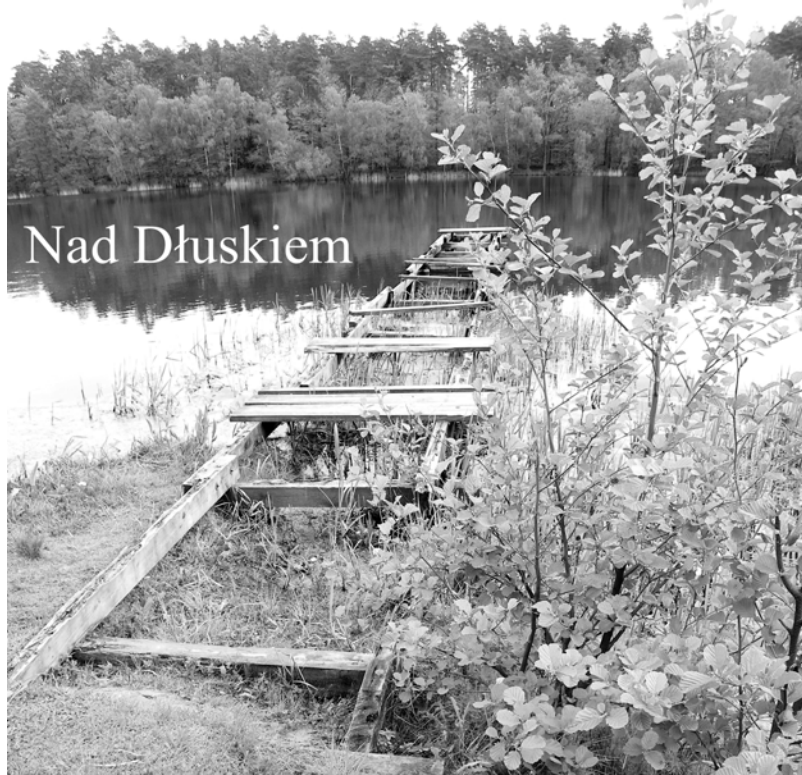


Dłuska przed telewizory na 17.00, by oglądać pańskie programy. Niewidzialna Ręka, Zorro, tyle tego było. - *Pytał profesor od telewizji: - A co to takiego, Tadziu, to Dłusko? - No i opowiadałem. - Nie chwał się, Tadeusz, tym swoim Złocięcem, my tu w Warszawie wszyscy jesteśmy też z wiochy - z humorkiem profesor dodawał potrzebnej w takiej firmie odwagi. Drugi z telewizyjnych profesorów, Jerzy Wunderlich, też słuchał. Patrzyłem na niego z podziwem, gdyż przygotowując się do zawodu reportera sportowego miałem do czynienia z komentatorem telewizyjnym, który dla TVP komentował lądowanie Amerykanów na Księżycu. Nie trzeba było dużo się starać, by gościa Dłuskim zain-*

teresować. I teraz, jakbym słyszał głos redaktora Macieja Ziemińskiego: - Tadziu, a sami plaży nie potraficie zrobić? Nie macie tam WOPR-u, straży miejskiej? - Ja: - Wszystko to mamy, panie Maćku, tylko.... - No właśnie. Co tylko? To był fantastyczny profesor.

Uwaga na pomoście na Naddrawiu

A jeszcze i o tym. Pomost wzdłuż Drawy na Naddrawiu bez kilku żerdzek. Z dużą ostrożnością można po nim spacerować, przestrzegamy jednak przed bieganiem, co się zdarza coraz liczniej w mieście uprawiającym biegi. A i to... Przy Połczyńskiej przy działkach, co to? Miejskie wysypisko? *Tadeusz Nosel*



Ogrodowy jubileusz

(DRAWSKO POM.)
W piątek 2 maja 2014 r.
w Parku Chopina w
Drawsku Pomorskim
odbyły się Drawskie
Targi Ogrodnicze „Mój
Ogród”. Była to ich
dziesiąta już edycja.

Uroczystego otwarcia targów dokonali przedstawiciele organizatorów: starosta Stanisław Cybula, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim Lidia Borzymowska oraz dyrektorka-gorocznych targów Romuald Kurzątkowski.

Imprezą towarzyszącą był II Piknik Ekologiczny. Podczas targów organizatorzy zapewnili wiele atrakcji zarówno dla dorosłych, jak i dla tych najmłodszych. Przeprowadzono zbiórkę elektroodpadów, w zamian za które mieszkańcy mogli otrzymać młode sadzonki, rośliny i ekogadżety. Organizatorzy serdecznie dziękują mieszkańcom za dużą ilość zebranych elektroodpadów.

Należy podkreślić, iż mimo spóźnionej wiosny, impreza przyciągnęła wielu mieszkańców regionu. Tegoroczna edycja X Drawskich Targów „Mój Ogród” zgromadziła 30 wystawców, którzy oferowali bardzo szeroką gamę roślin, krzewów, ceramiki ogrodowej, mebli ogrodowych, dekoracji, maszyn i urządzeń do pielęgnacji ogrodów. Nowością targów była ekspozycja wystawców z branży turystycznej.

Organizatorzy targów podziękowali instytucjom, prywatnym sponsorom i wieloletnim wystawcom, przyznając statuetkę „Róża targów”. Zwieńczeniem imprezy było również rozstrzygnięcie konkursów, w których biorą udział wystawcy.

Nagrodę za najciekawszą aranżację stoiska wystawowego otrzymali:

- Nadleśnictwo Drawsko,
- Gospodarstwo Ogrodnicze, Monika i Piotr Wrzecionkowscy, Strączno
- Wystawa Twórczości Plastycznej, Bolesława i Jerzy Płachta - wyróżnienie

Natomiast nagrodę za najciekawszy produkt targów otrzymali:

- Rafał Broda Szkołka ogrodowa - Szczecinek
- Grzelak Jacek, Drzewka Bonsai, Żabin, gm. Wierzchowo,
- Bogdan Ufniarz - wyroby z drewna, Drawsko Pom., - wyróżnienie.

Tradycyjnie wylosowano nagrodę - wycieczkę dla dwóch osób katamaranem „Jantar” na duńską wyspę Bornholm. Nagrodę ufundowała Kołobrzaska Żegluga Pasażerska. W tym roku los uśmiechnął się do przedstawicieli Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy Koło Pszczelarzy w Drawsku Pomorskim.

Podczas targów swoją ofertę przedstawiły następujące firmy, osoby i przedsiębiorstwa:

1. Szkołka drzew i krzewów



ozdobnych „Cyprys”, Urszula i Krzysztof Kłoda,

2. Wystawa Twórczości Plastycznej, Bolesława i Jerzy Płachta,

3. Gospodarstwo Ogrodnicze, Piotr Wrzecionkowski, Strączno,

4. Pracownia Artystyczna „WITRAŻ” Stanisław i Irena Barsey, Nieżyn,

5. Gospodarstwo Pasieczne „Kószka”, Konrad Fajarski, Czaplonek,

6. Gospodarstwo Ogrodnicze Danuta i Władysław Macedońscy, Węgorzyno,

7. Szkołka Krzewów Róż, Jadwiga Tyks, Łask,

8. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Wojciech Duda Drawsko,

9. Szkołka Drzew i Krzewów, Stanisław Stępień, Białogard,

10. Wojewódzki Związek Pszczelarzy Koło Pszczelarzy w Drawsku Pomorskim,



11. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie, Wydział Spraw Terenowych w Złocieniu,

12. Rafał Broda Szkołka ogrodowa, Szczecinek,

13. Gorejące Krzewy Mojżesza, Mieczysława i Mieczysław Kotwicz,

Wystawcy II Pikniku Ekologicznego

1. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie, Wydział Spraw Terenowych w Złocieniu,

2. Nadleśnictwo Drawsko Pomorskie,

3. Fundacja RECAL,

4. Punkt zbiórki elektroodpadów (opiekunowie i uczniowie ZSP Drawsko Pom.),

5. Punkt kreatywnych zabaw - pod namiotem opieka Ośrodek Kultury w Drawsku Pomorskim i Stowarzyszenie Przyjaciół Drawska „Meander”,

6. Stoisko badawcze ZSP Drawsko Pomorskie.

Po raz pierwszy na targach goszczono wystawców branży turystycznej gminy Drawsko Pomorskie

1. Lokalna Organizacja Turystyczna w Drawsku Pomorskim,

2. Hornet turystyka aktywna - sporty ekstremalne,

3. Centrum Sportów Wodnych Delfin,

4. Spływy kajakowe Drawa Leszek i Ewa Mazurkiewicz,

Przy organizacji Targów wsparcia udzielili:

- Kołobrzaska Żegluga Pasażerska

- Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. w Drawsku Pomorskim

- Drukarnia „Grażyna” - pan Waldemar Sopoćko

- Piekarnia i Casteria - państwo Iwona i Kazimierz Pokutyńscy

- Mięso i Wędliny, Zofia Zawrot

- Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska - Gmina Drawsko Pomorskie

- Biosystem S.A. Kraków

- Referat Promocji Gminy Drawsko Pomorskie

- Referat Promocji Powiatu Drawskiego.

Szczególne podziękowania za zaangażowanie należą się dla Ośrodka Kultury w Drawsku Pomorskim.

Skazani za polskość - wspomnienia

Przez lata zbierałam różną materię, opisy, opowiadania rodzinne, wypisy z ksiąg parafialnych. Chętnie śledzę te jego i większości żyjących członków rodziny przedsięwzięcie. Tę pasjonującą chęć wypowiedzenia się o swoim rodzinnym siedlisku, o członkach rodziny, osiadłych w sercu Sandomierskiej puszczy w czasach, kiedy ta była jeszcze zupełnie dziewicza.

Jest rok 1994 i właśnie w tych materiałach natrafiłam na informację, jaką podaje Anna Pysz, że tam, w puszczy, w VIII-IX wieku ziemia należała do króla, tak więc mieszkańcy nie byli chłopami pańszczyźnianymi, ale bezpośrednio poddani królewskimi. Tam również próbowano przystosować się do życia zgodnie z dyktatem otaczającej przyrody. Drewna było pod dostatkiem, więc budowano z niego wszelkie przedmioty niezbędne i stanowiące otoczenie człowieka. Niedostępne jeszcze było żelazo, więc między innymi osie w wozach, do których zaprzęgano konie, też były drewniane, jak w moim dziecięcym wózku. Był czas, że regulaminem, nakazem królewskim mieszkańcy poszczególnych wsi mogli wywozić z lasu odpowiednie przydziały drewna, ale mogli wybierać tylko najgrubsze kłody (wydawałoby się doskonały materiał budowlany), taka wielkoduszność pańska – dobrze jednak przemyślana i nie na korzyść poddanego. Drewniane osie pękały szybciej pod grubym kłosem, aniżeli pod chrustem i naiwny mieszkaniec puszczy zostawał w lesie, borykając się z uwolnieniem swego drewnianego wozu od pańskiego kłosa kolosa. Szczęście, jeżeli z opresji wychodził żywy. Mój Boże, pomyślałam, czytając ten opis – sięgający królewskiej epoki – nie powinien dotyczyć mojej epoki, ale tak bardzo kojarzy się z osią drewnianego wózka na Syberii. A już myślałam, że wszystkim winien jest Józio i „dziadek”, pan Jurgielewicz. Przeszłość można pokonać poprzez wspomnienia już w znacznie lepszych czasach.

Ekumenizm w stepie

15 sierpień – Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny – u nas, na Kresach, zawsze to było święto Matki Boskiej Zielnej. Moja babcia Maria układała piękny bukiet „darów bożych” – tak mówiło się. W tym bukiecie musiały znaleźć się kłosa żyta i pszenicy, wiechy owsa, kolby kukurydzy, dorodne makówki. Wszystko to przystrojone było

kwiatami macierzanki, rezedy, bławatków i rumianków. Żeby bukiet ukraścić, z ogródkowych kwiatów trafiały do niego nagietki, które jak złote plamki rozjaśniały jego szarość i stożkowate kwiatostany szalwii w kolorze gorącego szkarłatu. Z bukietem zielnym jechało się pięknie przystrojoną bryczką do kościoła. Ksiądz Grzybowski święcił kwiaty i zioła, a woń kadzidła zmieszana z ich zapachem upajała miłością do ziemi, na której te cudowności wyrosły. Było tak pięknie, wzniosłe, uroczyste, że każdy pragnął iść za Matką Boską do takiego nieba, co pachnie ziemskimi polnymi kwiatami. Potem już długo, bo przez długie sześć lat, nierobiono się w moim życiu bukietów z „bożych darów”, jak mawiała Babcia.

Dookoła step, żadnego kościółka, do którego można by pójść lub pojechać babciną wystrojoną bryczką. Kwiatki stepowe rosły, owszem, i jeszcze piękniejsze od moich kresowych, ale to nie były nasze kwiatki i kłosa były dorodniejsze, szczególnie pszeniczne, ale to kolchozowe – wspólne, to takie ni moje ni twoje. Takich kłosek i kwiatków nie było po co zrywać i ofiarowywać Matce Boskiej. Były to „dary boże”, ale nie wiadomo czyje i dla kogo przeznaczone. Czy dla Kazachów, autentycznych gospodarzy stepowych ziem, czy dla Czeczenów, których przywieziono z Kaukazu, a którzy w żaden sposób nie mogli pogodzić się ze stepową przyrodą. Tańczyli te swoje kucane i podskakiwani tańce, obowiązkowo w wysokich baranicach na głowach i z kindżałami w zębach, wyrażając w ten sposób swój bunt i tęsknotę. Zupełnie nie pasowali do stepowej melancholii. Do bitki byli skorzy, oj skorzy! Trochę przypominali naszych rodowitych górali.

A może te piękne, stepowe groszki, macierzanki, lilie były przeznaczone dla Niemców przywiezionych z Nadwołża, a którzy od czasów carycy Katarzyny II nie ulegli rusyfikacji. Zachowali swój protestantyzm i nie mieli swojej Matki Boskiej, której mogliby składać kwiatki i zioła.

Rosjanie i Ukraińcy, którzy stanowili większość ludzi zamieszkujących kołchoz Olgówka czy Światoduchówkę byli już tak dostatecznie skołowani, że chociaż mieli swoją „Matir Bożuju”, ale święta Matki Boskiej Zielnej nie obchodzili. Pewnie dlatego, że młodzi komsomolcy i pionierzy śmiali się z babulek, które „kraściatsa” i składają kwiaty wydumaniej istocie.



Polacy, którzy w 1940 roku zostali wywiezieni do kazachskich stepów, w większości to katolicy. Mielimy swoje święta i staraliśmy się o nich pamiętać, przynajmniej w pierwszych latach zsyłki. Kiedy z domu od czasu do czasu przychodziła jakaś paczka, a rzeczy użytecznych znalazło się coś, co można by przeznaczyć na wymianę za wiadro pszenicy czy kartofli. W miarę, jak i to się kończyło, zaczęliśmy gubić poczucie dat świąt katolickich. Praca w kolchozie była jednakowo ciężka w dni powszednie, jak i w święta.

Pozostało nam jedynie dopasować się do świąt, które obchodzili Rosjanie i Ukraińcy. Świadomie nie używając określeń świąt prawosławnych, bowiem dla tych ludzi wyrosłych w stepie takie pojęcie jak katolik, muzułmanin, protestant, kalwin, baptysta czy buddysta nie istniały. Tam obowiązywały bardzo proste reguły w sprawach religii. „Wierisz nie wierisz” – to był jedyny podział. Kto by się zastanawiał nad niuansami, kiedy zagrożone było sedno – istnienie Boga i pochodzenie człowieka. Ludzie stepowi, to ludzie twardzi, prości, kierujący się na równi instynktem, jak i rozumem w walce

o byt, swoje istnienie. Tam chwile rozważań, wspomnień, sentymentów, zdarzają się tylko w święta, jeżeli się trafi jakiś kawałek miejsca na pryczy albo na zapiecku. A i to mało prawdopodobne, aby się wtedy zastanawiać nad sobą, bo nigdy nie jesteś sam. Chyba, że rzeczywiście w szczerym stepie, ale tam też nie było czasu przysiąść samotnie, bo albo tropiło się jakąś zwierzynę, albo ona tropiła ciebie, albo szukało się traw i jagód, albo „wiuga” wyła, albo step się palił. Zawsze coś się działo.

Świętami, które wszyscy obchodzili, to były Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku – dni wolne od pracy oraz cudowne Święta Wielkanocne. Dlaczego cudowne akurat Wielkanocne? Bo na drugi dzień prawosławnej Wielkanocy wychodziły gospodynie – „chazajki” na kopczyki swoich bliskich tj. natamtejszy cmentarz całkowicie porosły burzakiem. Zawsze zastanawiałam się, jak tam, kto na mogiłę swoich bliskich trafi, ale pewnie pomagał w tym stepowy instynkt. Tam, w ten dzień, wierzone, że trzeba złożyć ofiarę swojemu zmarłemu. Ponieważ największą ofiarą w niedostatku było dzielenie się jadłem, więc przynoszo-

Haliny Kopeć, z d. Opuchlik (cz. 7)

nona mogliki gotowane jajka, kawałki chleba i mleko w dzbankach oraz garść ziaren pszenicy lub słonecznika. Dzielono się też kisielom gotowanym na mleku lub pierogami z ciasta drożdżowego pieczonymi w piecu, nadziewanymi cebulką, rybą, ziemniakami, burakami, morelami. Wszystko pachnące, raz w roku. Na te dziwne „zaduszki” zapraszano nas Polaków i wszystkich innych, których uważano za jeszcze biedniejszych od siebie i na cmentarzu częstowano tym wszystkim i proszono, by się pomodlić za ich nieżyjących najbliższych. Pamiętam, że w pierwszych latach nasze mamy miawały jakieś opory i nie chodziły. Mówiło się wtedy na nie „gordyje Polaczki”. Później, jak przybywało tych syberyjskich zim i lat, kołchozowe gospodynie już starszych nie zapraszały, bo nie było się czym dzielić, ale dla nas dzieci zawsze się coś znalazło, chociaż po jednym pierożku. Toteż biegaliśmy na te cmentarze bardzo żarliwie i ochoczo. Odmawialiśmy głośno „Ojcie nasz” i „Zdrowaś Mario” i Anioł Pański” po polsku, a one wszystko rozumiały i cieszyły się szczerze na te słowa prawdziwej, jak mówiły „nastojaszczej” modlitwy za dusze ich najbliższych. Kołchoźnicy – mężczyźni na „klad-biszczje” nie chodzili, jako bardziej uświadomieni od swoich bab. Uważali, że im nie wypada, a potem ich już w kołchozie nie było – wojowali z Germanami i ginęli.

Do jedzenia można było jeszcze coś zdobyć w okresie Bożego Narodzenia, które kołchoźnicy obchodzili według gregoriańskiego kalendarza, tzn. 7 dni po naszych świętach. Wczase naszej Wigilii w najlepszym razie przy misce ziemniaków, łamaliśmy się kromką chleba jak opłatkiem. Życzyliśmy sobie zawsze następnej Wigilii z kutią, barszczem, zuszkami, karpim, łamańcami, a przede wszystkim z prawdziwym, poświęconym przez księdza opłatkiem, Święt w Polsce z Ojcem i wśród swoich – marzenie!!! Natomiast pieroga nadziewanego rybą, cebulą można było dostać na święta prawosławne, tylko trzeba było iść pokoleďować do kołchoźników. Jakoś to koleďowanie kojarzy mi się z zebraniem, wymuszaniem i proszeniem. Byłam bardzo nieszczęśliwa, kiedy w 1944 roku, mój brat miał wtedy 4 lata i zupełnie nie rozumiał niuansów wiary i ambicji, on po prostu chciał tylko jeść, jak mały stepowy wilczek. Ja niestety, jako 13-letnia dziewczynka bardzo odczuwałam to upokorzenie głodem. Zdawałam sobie sprawę, że żeby nie głód, to nigdy nie poszła-

bym do Ruskich z życzeniami świątecznymi. Niestety w tym roku poszłam pierwszy i ostatni raz. Chociaż z tym ostatnim razem to nigdy nie wiadomo. Stepowi kołchoźnicy mieli takie swoje powiedzenie: „sumy i tiurmu nie zariekajsja” - to coś tak jak: „worka żebraczego i więzienia się nie zarzekaj”. Żyliśmy w takich czasach, że nie wiadomo za co i na jak długo tam można było trafić. No tak, więzieni już byliśmy, doszło jeszcze zebranie – trochę w bardziej eleganckiej formie koleďowanie. Worek żebraczy – czy trzeba więcej na łamanie woli, ambicji, honoru, młodego Polaka??? Tak przynajmniej wtedy rozumowałam. Mama nam koleďowania nie broniła – wiedziała, że za to jest jeszcze jeden, kolejny dzień do przeżycia.

Józio przynaglał wiedziony ciekawością koleďy i nadzieją na pierogowy smak w ustach. Mówił taką gwarą polsko-chachłaćką „Halinka, choć pajdiom”. Poszliśmy okutani w jakieś łachy. Nie trzeba było żadnego przebrania, a nawet jeżeli byłoby trzeba, to nie było z czego zrobić, więc z otwartą twarzą weszliśmy do pierwszej z brzegu ziemianki i po polsku zaśpiewałam „Wśród nocnej ciszy...” najładniej jak umiałam. Józio mi wtórował, dobrze, że bardzo cichutko. Dostaliśmy kilka surowych ziemniaków i „spasiba” za to koleďowanie. W drugiej chacie mieszkała Anfisa – dość zamożna jak na tamtejsze warunki kołchoźnica. Też przyjęła koleďników, poczęstowała pierożkami z „Lulajże Jezuniu...” Chatę przewodniczącego ominęliśmy, bo jak takiemu komuniście życzyć „wesołych świąt Bożego Narodzenia”. Do chaty „dzieduszki” brygadzysty – tego, co uczył mnie poganiać woły, weszliśmy po chwili wahania. Pomyślałam sobie, że skoro uczył mnie kołchozowej pracy, to może nie jest taki zły. Weszliśmy, zaśpiewaliśmy od progu „Bracia patrzcie jeno...” Dziadek się wzruszył, kazał dać żonie po krążku zamrożonego mleka i biały kołacz. Zapytał się tylko, czy na wiosnę stawię się do roboty na pole orne. No a co mi innego zostało. Wracaliśmy z tej koleďy z Józkiem zmarznięci, sponiewierani w iskrzącą się gwiazdami syberyjską noc. A ja myślałam, która to gwiazda świeci nad Polską, a Józio, kiedy będzie mógł pokazać Mamie, ile to on jedzenia nabierał, chodząc po koleďach. Niestety to przymusowe koleďowanie pozostawiło w mojej świadomości uraz na całe życie. Nie lubię, nie znoszę koleďników, zwłaszcza dzieci, które chodzą w mieście po koleďach, nieprzygoto-

wane tekstowo, byle jak odziane, nie czekające na ciasto, a tylko na pieniądze. Mimo że śpiewają w rodzinnym języku, nie ma tam życzeń indywidualnych z serca płynących – jak to dawniej u nas, na Kresach, bywało, lecz tylko chęć przymuszenia do datków. To mnie upokarza, bowiem bardzo przypomina moje koleďowanie dla kołchoźników. Nie chcę takiej koleďy więcej w życiu słuchać. Mało tego, dzisiejsi koleďnicy potrafią koleďę przerwać w pół zwrotki. Ja tego nigdy nie robiłam, chociaż to Ruskim śpiewałam po polsku.

Było też jeszcze jedno święto w kołchozie, które obchodzili wszyscy – „oktiabrskaja” - święto Rewolucji Październikowej, 7 października. Wiązało się wielkim, jak na kołchozowe warunki, jedzeniem. Oprócz przemówień było też to, na co wszyscy czekali – rozdawano zapłatę za wypracowane „trudodni”. Wiadomo, już samo to podniosło rangę święto było jakby dodatkowo podsumowaniem kołchozowego roku obrachunkowego – zapusty, dożynki, jednym słowem gody, do których przygotowywano się z gorliwością. Gospodynie kołchozowe, kucharki robiły worki kołdunów. Kołduny te były mrożone w workach - po prostu wystawiano worek na zewnątrz, a mróz syberyjski 40 st. dokonywał reszty. Zmarznięte kołduny jak włoskie orzechy przyjemnie szeleściły, kiedy otrzymywało się taką porcję. Bardziej zasłużeni kołchoźnicy byli zapraszani do wspólnego stołu i wspólnej miski z „priedsedatielami” na świąteczny posiłek. Tyle że jeden obfity posiłek nikomu całorocznego głodu nie zastąpił, a po „oktjabrskiej” nastawały szczególnie długie noce, podczas których jedyną nadzieją były prawosławne święta i oddzielona frontem i odległa o 5 tysięcy kilometrów Polska.

A lato było piękne tego roku

Lipiec upalny 1946 roku – już jesteśmy w kraju. Z Rosji przenieśliśmy się do małych dwóch pokoiików i służbówki na pięterku w domu czterorodzinnym przy ul. Słowackiego w Łobzie. Mieszkanie świeżo oddane przez wojska radzieckie, które z Łobza właśnie, w czerwcu 1946 roku, wyjeżdżały wywożąc resztki ponemieckich dóbr. W tej dzielnicy Łobza było więcej takich zwalnianych domów, toteż wokół mieliśmy sąsiadów z naszego transportu, który został dowieziony na ziemię odzyskane prosto z Kazachstanu bez przesiadki. Po drodze były najwyższe parodniowe postoje, jak np. ten w

Pile, gdzie miasto było tak zniszczone, iż nie znaleziono dla naszego transportu miejsca na rozładowanie. W Łobzie, nas Sybiraków przyjęto, traktując z mniejszymi lub większymi uprzedzeniami, no, bo bądź co bądź to są ci, którzy na własnej skórze odczuli władzę Rad, a przeciwko Związkowi Sowieckiemu zawdzięczamy wyzwolenie. Fakt, że mogliśmy wrócić do Polski, był dla nas Sybiraków jak przejście z dna piekła do czyśćca – bo Ziemię Odzyskane były dla nas czyśćcem. Zastaliśmy tam młodą polską władzę z różnymi doświadczeniami wojennymi, chcącą przypodobać się wielkiemu mocarstwu, zaskarbić sobie przychyłność „sojuzu”, a przy tym pląga szabrowników, którzy przyjeżdżali na te ziemie zachodnie zaraz za frontem i często nadużywając władzy, ogałali rubieżę ze wszystkich ruchomości, wagonami wywożąc w głąb kraju wszystko to, co było godne uwagi i mogło się do czegośkolwiek przydać.

Ci, co tam zostali i osiedlili się na stałe – chwała im za to. Ale byli i tacy, co nagrabiwszy się ponemieckiego dobra wracali zamożni do Warszawy, w latach jej chwalebnej odbudowy, kiedy to cały kraj obowiązywało hasło „cały naród buduje swoją stolicę” i tam w stolicy w glorii rozpoczynali nowe życie.

Fakt faktem, że po ruskich i polskich szabrownikach dla nas, powracających z Sybiru w połowie 1946 roku, nie zostało nic, prócz ewentualnie pustych domów i słoików w piwnicach. Nasza Mama, żeby zdobyć jakąś odzież dla nas, całej trójki, i jakąś pierzynę, zdecydowała jeszcze z PUR-u pojechać do takich polskich bauerów, szabrowników spod Sieradza. Pojechała na wieś, żeby tam u nich ciężko pracować za ponemieckie rzeczy, które ich nic nie kosztowały. Pracy było dużo. Państwo mieli córkę na wydaniu, a ponemieckie ciuszki nie pasowały zbyt, trzeba było przerabiać, szyć z nowego, a wszystko to dzięki wy-szabrowanym czterem maszynom krawieckim. Ponieważ w rodzinie nikt nie umiał szyć, trzeba było znaleźć kogoś do szycia – znaleźli wdowę z Kazachstanu. Dzieci tam na folwarku pewnie nie były potrzebne, dlatego pozostaliśmy na pastwę brutalnej rzeczywistości. Józio miał wtedy niecałe 6 lat a ja 15. I nie rozstanie z Mamą było ciężkim przeżyciem, ale fakt, że po latach Sybiru i ciężkiej drogi do domu, nie rozumieliśmy zupełnie, co chcąc nam zrobić. Co się dzieje w kraju, o którym śniliśmy w gwieździste syberyjskie noce i marzyliśmy w dzień... Cdn.

Dyrektorzy szkół gminy Wierzchowo na cenzurowanym

Jeszcze pięć lat?

(WIERZCHOWO). W wszystkich szkołach prowadzonych przez Gminę Wierzchowo mijają terminy piastowania stanowisk dyrektorskich.

Te szkoły, to: (1) Szkoła Podstawowa w Wierzchowie, (2) Zespół Szkół w Świerczynie i Gimnazjum.

Władze gminy zwróciły się do rad pedagogicznych szkół o przedłożenie opinii w sprawie przedłużenia powierzenia tych stanowisk na kolejne pięć lat obecnym dyrektorom. Pismo o zajęcie stanowiska w tej sprawie skierowano również do Rady Gminy. (uw)

Zrezygnowała sołtys Grażyna Gucia

Sołtysi uciekają przed wyborami?

(WIERZCHOWO). Do osiemnastego kwietnia sołtysiem Żeńska była Grażyna Gucia.

Była, gdyż tego dnia złożyła rezygnację z pracy w tej roli. Dotąd ofi-

cialnie nie podano powodów rezygnacji. W sąsiedniej gminie, w gminie Złocieniec, też tuż przed wyborami z sołtysowania zrezygnował Tadeusz Kuchto. (uw)

Zamiast na Zachód, to do Urzędu Gminy?

Nie sześć, a dwie. Nie dwanaście, a sześć

(WIERZCHOWO). W lutym z gminy do Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pomorskim poszło pismo z prośbą o możliwość zorganizowania w tymże Urzędzie stażów dla bezrobotnych. Gmina proponowała:

staże dla sześciu osób na okres dwunastu miesięcy. Zgoda z Drawska Pomorskiego nadeszła taka oto: staże dla dwóch osób i tylko na sześć miesięcy. Dwie panie rozpoczęły staże z pierwszym kwietnia. (uw)

Już po zapytaniu cenowym

Wielofunkcyjne boisko dla Świerczyny

(WIERZCHOWO). Już kilkakrotnie informowaliśmy o dopytywaniu się ze Świerczyny o możliwość wybudowania tam wielofunkcyjnego boiska. I oto czwartego kwietnia zwrócono się do trzech firm z zapy-

taniem cenowym na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę takiego obiektu wraz z wyposażeniem. Termin składania ofert już minął. Dokładnie osiemnastego kwietnia. (uw)

Praca od 1 września

Stanowisko do spraw gospodarki nieruchomościami obsadzone

(WIERZCHOWO). Został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko w Urzędzie Gminy do spraw gospodarki nieruchomościami. Od pierw-

szego września na tym stanowisku będzie pracowała Iwona Lewandowska ze Świerczyny, wskazana wójto- wi przez komisję konkursową. (uw)

Tak sobie radzą w Wierzchowie

Umowy z lokatorami w trudnych warunkach mieszkaniowych

(WIERZCHOWO). Dwa lata temu w gminie porozumiano się z czterema rodzinami, co do remontu oddanych im mieszkań. Umowa dotyczy rodzin znajdujących się w trudnych warunkach mieszkaniowych.

Teraz powołana przez wójta komisja przystąpiła do odbioru technicznego powierzonych mieszkań. Poinformowano z gminy, że z czterech mieszkań trzy będą przyjęte po uzupełnieniu brakujących doku-

mentów. Te dokumenty to protokoły przeciwpożarowe. W jednym z mieszkań należy wykonać kilka uzupełnień remontowych. W trzech z tych lokali przewiduje się zawarcie umów najmu na czas nieoznaczony, od pierwszego maja tego roku. W ostatnim z mieszkań nie wykonano zaleconego remontu z powodu trudności finansowych. Został złożony wniosek o przedłużenie terminu wykonania zaleceń o kolejne sześć miesięcy. Umowę przedłużono. (uw)

Bez jakiegokolwiek reakcji radnych

Wojewoda zmniejszył o 58 000 złotych środki na dożywianie wierzchowian

(WIERZCHOWO). W gminie w uchwale budżetowej zapisano i uchwałę zatwierdzono, iż w programie „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” będzie kwota 141 000 złotych.

Niestety, wedle informacji podanej przez wójta Jana Szewczyka,

wojewoda ową kwotę zmniejszył o 58 500 złotych. Wobec tego obecnie tych pieniędzy jest 82 500 złotych. Podana fatalna informacja nie pobudziła radnych do żadnych pytań, nie mówiąc już o zwykłej trosce o bliźnich, dla których owo dożywianie to codzienne być albo nie być. (uw)

W dniach 8 – 9 maja, czwartek i piątek

W gminie Wierzchowo zbiórka odpadów wielkogabarytowych

(WIERZCHOWO). Wójt Gminy Wierzchowo informuje o wiosennej zbiórce odpadów wielkogabarytowych z terenu gminy.

Zbiórka sprzed posesji odbędzie się odpowiednio: (I) czwartek, ósmy maja - z miejscowości Wierzchowo i Wierzchówko, także ze Świerczyny, Sośnicy, Otrzepu, Wielbok, Danowic, Dębnowic. (II) Piątek, dziewiąty maja - z miejscowości Będolino, Bonin, Osiek Drawski, Radomyśl, Żabin, Żabinek, Żeńsko, Garbowo i Nowe Laski.

Doodbioru

Będą zbierane: (1) odpady o dużych lub nietypowych rozmiarach (meble, dywany, stolarka okienna, drzwi). (2) Materace, zabawki, posciel, lampy, wózki dziecięce, rowe-

ry, armatura sanitarna, to znaczy materiały o dużych rozmiarach, czyli to, co ze względu na rozmiar i masę nie mieści się w pojemnikach na odpady. (3) Zużyte opony.

Wystawiamy

Odpady należy wystawić w dniu wywozu, najpóźniej do godziny 7.00 rano lub w dniu poprzedzającym wywóz. Właściciel chcący pozbyć się wymienionych odpadów, powinien je wystawić przed posesję, przed budynek. Koniecznym jest, aby był możliwy swobodny dojazd do miejsc złożenia odpadów.

UWAGA

Wystawione inne odpady (np. odpady budowlane, worki z odpadami komunalnymi, odpady biodegradowalne) nie będą odebrane. (uw)

Na 3 Maja

Świąteczne zwycięstwo Zajączka

(ZŁOCIENIEC). Z okazji 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocieniu zorganizował turniej piłki siatkowej kobiet o Puchar Burmistrza Złocienia Waldemara Włodarczyka. W turnieju uczestniczyło pięć zespołów: Szczecin, Wałcz, Koszalin, Drawsko Pomorskie i Złocieniec.

Tak grano

Już pierwsze mecze pokazały, że poszczególne drużyny prezentują wysoki poziom sportowy i, co za tym idzie, można było się spodziewać wielu emocji. Pierwszym zespołem, który po dwóch porażkach pożegnał się z turniejem, był zespół wałecki. Anita Wesołowska i jej koleżanki najpierw przegrały, wyraźnie, z zespołem ZCR LUX MEDICA Szczecin. Następnie uległy po trzysetowym pojedynku Olimpijczykowi Drawsko Pomorskie.

W meczach półfinałowych spotkały się zespoły Zajączka OSiR Złocieniec, który - po pierwszej wygranej z MKS Koszalin - poradził sobie również z koleżankami zza meczy, z ekipą z Drawsko Pomorskiego. W drugim półfinale szczecinianki pokonały koszalinianki i, podobnie jak zespół złocieniecki, z kompletem zwycięstw awansowały do finału. Ale nim rozegrano finał, to w meczu o trzecie miejsce Olimpijczyk zmierzył się z MKS Koszalin; po zwycięstwie w pojedynku pokonał rywalki 2:1.

FINAŁ

W meczu finałowym stanęły na przeciwko dwie godne siebie drużyny. Początek meczu należał do szczecinianek, które zagrywką sprawiły dużo kłopotu miejscowym zawodnikom odrzucając je od siatki. Z tego powodu dziewczyny ze Złocienia nie mogły należycie wyprowadzać ataków. Set zakończył się dużą przewagą przyjezdnych. Po zmianie stron obraz gry odmienił się diametralnie. Teraz to zawodniczki Zajączka zaczęły dominować na parkiecie. Wreszcie ich gra się poukładała. Mocne ataki Agnieszki Mazur (dostała tytuł MVP turnieju), Karoliny Wiszniewskiej i Sandry Zaczekowskiej demolowały szeregi rywalki. Tylko Małgorzata Motyka nie pozostawała dłużna, chociaż mając przed sobą tak wysoki blok (Sandry i Darii Janowicz), miała utrudnione zadanie. Po dwóch setach było 1:1. O wszystkim miał zdecydować dodatkowy set. Lepiej go rozpoczęły szczecinianki. Prowadziły z kilku-

punktową przewagą, ale dziewczyny z Zajączka, jeszcze przed zmianą stron, zdołały wyrównać i objąć prowadzenie, którego mimo usilnych starań rywalki nie oddały do końca spotkania. I to miejscowe zeszły z parkietu szczęśliwe z odniesionego zwycięstwa.

Siatkarskie dekoracje

Na zakończenie turnieju, oprócz pucharów dla najlepszych ekip, wyróżniono również statuetkami najlepsze zawodniczki z poszczególnych zespołów: Sandrę Zaczekowską - Zajączek OSiR Złocieniec, Małgorzatę Motykę - ZCR LUX MEDICA Szczecin, Kamilę Sawicką - Olimpijczyk Drawsko Pomorskie, Justynę

Misiak - MKS Koszalin, Anitę Wesołowską - Black Team Wałcz. MVP turnieju została Agnieszka Mazur - Zajączek OSiR Złocieniec. Najlepszą rozgrywającą - Aleksandra Wiszniewska Zajączek OSiR Złocieniec. Nagrody dla wyróżnionych ufundował i sam osobiście wręczał przewodniczący złocienieckiej Rady Sportu Grzegorz Wrzesiński.

Wyniki turnieju

Wałcz - Szczecin 0:2, Koszalin - Złocieniec 0:2, Drawsko Pomorskie - Szczecin 0:2, Wałcz - Drawsko Pomorskie 1:2, Szczecin - Koszalin 2:0, Złocieniec - Drawsko Pomorskie 2:0, Drawsko Pomorskie - Koszalin 2:1, Złocieniec - Szczecin 2:1.

Klasyfikacja turnieju

I miejsce Zajączek OSiR Złocieniec (kpt. Aleksandra Wiszniewska, Karolina Wiszniewska, Sandra Zaczekowska, Agnieszka Mazur, Daria Janowicz, Kasia Olekszyk, Matylda Dykier, Wiktoria Senkowska).



II miejsce ZCR LUX MEDICA Szczecin (kpt. Dorota Kaczorowska, Małgorzata Motyka, Małgorzata Klemens, Monika Dybczak, Joanna Haja, Aleksandra Panek, Anna Łój).

III miejsce Olimpijczyk Drawsko Pomorskie (kpt. Kamila Sawicka, Aleksandra Pawłowska, Alicja Worona, Joanna Jędrzejczak, Natalia Strajch, Kinga Kaźmierczak, Monika Dworakiewicz, Karolina Milczarek, Patrycja Lalewicz).

IV miejsce MKS Koszalin (kpt. Klaudia Muchalska, Małgorzata Kwiatkowska, Kamila Fałat, Aleksandra Jaworska, Marysia Bebić, Aleksandra Berlicka, Katarzyna Juszczyńska, Nikola Tokarczyk, Justyna Misiak, Karolina Perkman, Paula Kowalczyk).

V miejsce Black Team Wałcz (kapitan Anita Wesołowska, Monika Ciupa, Monika Worotyńiec, Magda Węglewska, Kamila Tomaszewska, Żaneta Piasecka). (osir)

Szkół nie stać na wychowanie fizyczne?

Skromnie obsadzone sztafetowe biegi rozstawne

(ZŁOCIENIEC). Nastadioniemiejskim 6 maja młodzież szkół podstawowych i gimnazjalnych uczestniczyła w lekkoatletycznym spotkaniu, w którym główną rywalizacją były sztafetowe biegi rozstawne.

Jak się dowiedzieliśmy od osób dobrze poinformowanych, nie wszystkie szkoły było stać na przyjazd do Złocienia. Na rozległym podstajonowym parkingu dostrzeżliśmy tylko jeden autokar. Czyżby podzielenie dobrobytu III RP nie obejmowało wychowania fizycznego w szkołach? (N)



Puchar burmistrza Kalisza Pomorskiego Michała Hypkiego w Złocieniu

Turniejowe zwycięstwo Zajączka OSiR Złocieniec

(KALISZ POMORSKI). Z uśmiechem na ustach wróciły najmłodsze zawodniczki sekcji siatkówki „Zajączek-OSiR” z turnieju, który odbył się w sobotę dwudziestego szóstego kwietnia w Kaliszu Pomorskim.

W gronie pięciu zespołów uczestniczących w zmaganiach, złocieniecki zespół zajął pierwsze miejsce. Pojedynki były pełne emocji. Bardzo wiele spotkań kończyło się w dodatkowych setach lub na przewagi. Złocienianki rozpoczęły od wygranego w bardzo dobrym stylu pierwszego meczu z UKS Lider Świerczyna (przeciwniczki nie mogły znaleźć sposobu na silne ataki Wiktorii Senkowskiej i Karoliny Wojdyły).

Mecz nr 2

Drugi mecz - z Gimnazjum Kalisz Pomorski I, to kontynuacja w pierwszym secie dobrej gry z pierwszego pojedynku i wygranie partii do 19 punktów. Do drugiej odsłony dziewczyny z Zajączka wyszły, niestety,

mniej skoncentrowane i od początku miejscowy zespół osiągnął kilkupunktową przewagę. Złocienianki nie zdołały jej odrobić. Decydującego seta po dobrej grze wygrały gospodarzynie turnieju. W kolejnym meczu, grając rezerwowym składem (debiut na pozycji rozgrywającej w całym spotkaniu Dominiki Stasieluk), dziewczyny ze Złocienica pokonały w dwóch krótkich setach drugi zespół Gimnazjum Kalisz Pomorski.

Z Czaplinkiem o wszystko

W ostatnim meczu turnieju Złocieniec zmierzył się z Czaplinkiem (okazało się, że kto wygra spotkanie, to wygrywa cały turniej). Zawodniczki złocienieckie przystąpiły do ostatecznego boju wyjątkowo skoncentrowane. Pierwszego seta, po bardzo dobrej grze - zwłaszcza rozgrywającej Sandry Cębowskiej oraz środkowej Matyldy Dykier, wspomaganym przez Wiktorię Senkowską dziewczyny ze Złocienica wygrały bezapelacyjnie do trzynastu punktów. Początek drugiego

seta, to kilkupunktowa przewaga zawodniczek z Czaplinka. W miarę upływu czasu Zajączek jednak niwelował przewagę rywalek. Gdy na zagrywkę powędrowała Matylda Dykier, okazało się, że jej serwy odebrały rywalkom nadzieję na zwycięstwo.

Dzięki wygranej w tym spotkaniu, złocieniecki Zajączek zapewnił sobie zwycięstwo w całym turnieju. Największy Puchar Burmistrza Kalisza Pomorskiego Michała Hypkiego odjechał do Złocienica. Zajączek - OSiR grał w składzie: kapitan Olga Rodziewicz, Wiktorii Senkowska, Sandra Cębowska, Matylda Dykier, Karolina Wojdyła, Natalia Dudek, Julia Szyszczakiewicz, Dominika Stasieluk, Ola Ratajska, Monika Dołżycka.

Wyniki w turnieju

(1) Zajączek OSiR Złocieniec - Gimnazjum Kalisz Pomorski II 1:2 (25:19; 19:25; 11:15), (2) Zajączek OSiR Złocieniec - Gimnazjum Kalisz Pomorski II 2:0 (25:14; 25:17),

(3) Zajączek OSiR Złocieniec - UKS Lider Świerczyna 2:0 (25:17; 25:19),

(4) Zajączek OSiR Złocieniec - Salos Czaplinek 2:0 (25:13; 25:17),

(5) Gimnazjum Kalisz Pomorski I - Gimnazjum Kalisz Pomorski II 2:0 (25:8; 25:10),

(6) Gimnazjum Kalisz Pomorski I - UKS Lider Świerczyna 2:1 (26:24; 25:27; 15:10),

(7) Gimnazjum Kalisz Pomorski I - Salos Czaplinek 1:2 (25:18; 16:25; 8:15),

(8) UKS Lider Świerczyna - Gimnazjum Kalisz Pomorski II 2:0 (25:19; 25:20),

(9) UKS Lider Świerczyna - Salos Czaplinek 0:2 (25:23; 27:25)

Salos Czaplinek - Gimnazjum Kalisz Pomorski II 2:0 (25:21; 25:14)

Klasyfikacja turnieju

1. Zajączek OSiR Złocieniec
2. Gimnazjum Kalisz Pomorski I
3. Salos Czaplinek
4. UKS Lider Świerczyna
5. Gimnazjum Kalisz Pomorski II

MKS JUNIOR: pięć zwycięstw, dwa drugie miejsca, jedno trzecie, osiem rekordów życiowych

Mityng otwarcia sezonu lekkoatletycznego

(BIAŁOGARD). Trzeciego maja w Białogardzie przeprowadzono lekkoatletyczny mityng I klasy. Wzięli udział w sportowych zmaganiach lekkoatleci z Międzyszkolnego Klubu Sportowego JUNIOR ze Złocienica.

Start złocienieckiej młodzieży zaliczamy do bardzo udanych. Plon startu w Białogardzie, to wiele bardzo dobrych rezultatów. W sporej ilości konkurencji prym wiodli właśnie lekkoatleci z MKS JUNIOR Złocieniec. Oto ich wyniki:

2 miejsce w biegu na 110 m przez płotki Mateusz Kuzio. Rekord życiowy płotkarza 16,61 sek.

1 miejsce w rzucie dyskiem (1,5 kg) Adam Kowalski. Rezultat 32,89 m.

1 miejsce w rzucie dyskiem (1 kg) Mateusz Walkowiak. Rekord życiowy - 35,37 m.

1 miejsce w rzucie oszczepem (700 g) Dawid Piasecki. Rekord życiowy 52,54 m.

1 miejsce w rzucie oszczepem (600 g) Marcel Wiszniewski. Rekord życiowy 47,42 m.

1 miejsce w pchnięciu kulą (5 kg) Adam Kowalski 12,10 m.

2 miejsce w pchnięciu kulą (5 kg) Szymon Smyk, 11,55 m.

3 miejsce w biegu na 100 m Kamil Janiszak. Rezultat 11,30 sekundy.

5 miejsce w biegu na 100 m Maciej Ingram. Rezultat 11,93 sekundy.

3 miejsce w biegu na 200 m Grzegorz Maj. Rekord życiowy 24,39 sekundy.

Odnajdujemy jeszcze rekordy życiowe: Szymona Półtoraka w rzucie oszczepem (700 g) 37,79 m i w biegu na 600 m Olka Sobolewskiego - 1:34,36 sekundy.

W podsumowaniu

Lekkoatleci MKS JUNIOR Złocieniec wygrali na mityngu w Białogardzie pięć konkurencji. Dwukrotnie byli na drugich miejscach. Zajęli jedno trzecie miejsce. Naliczyliśmy aż osiem rekordów życiowych. Osiągnięte wyniki pozwalają snuć dobre prognozy, co do kolejnych ich startów w tym sezonie lekkoatletycznym, a mityng otwarcia już za nami.

O Puchar dyrektora OSiR-u

Inauguracja sezonu tenisowego w Parku nad Wąsawą

(ZŁOCIENIEC). Trzeciego maja, w 223. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, tenisowym turniejem o puchar dyrektora OSiR-u Piotra Distelhofta zainaugurowano nowy sezon na złocienieckich kortach w Parku nad Wąsawą. Uroczystego otwarcia sezonu i turnieju dokonał dyrektor OSiR-u. Do zawodów zgłosiło się sześciu zawodników, systemem „każdy z każdym” rywalizując o miano najlepszego. Przy słonecznej aurze, w bardzo miłej atmosferze zawodnicy rozgrywali interesujące kibiców pojedynki. Uczestnikami turnieju byli zawodnicy już ograni, ale też i zdobywający dopiero doświad-

zenie na kortach. Bezapelacyjnie najlepszym okazał się Piotr Klimczyk wygrywając wszystkie gry, wyraźnie górując nad pozostałymi uczestnikami. Drugie miejsce zajął Piotr Krasnowski. To on stawił największy opór zwycięzcy turnieju i stoczył zacięty bój z Michałem Zakrzewskim. Imprezę zakończyło rozdanie efektywnych pucharów dla pierwszej trójki tenisowego spotkania.

Klasyfikacja turnieju

1. Piotr Klimczyk.
2. Piotr Krasnowski.
3. Zbigniew Krasuski.
4. Michał Zakrzewski.
5. Jakub Krasnowski.
6. Piotr Burzyński. (osir)

Zapraszamy do redakcji w Złocieniu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocieniu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem).

Tel. interwencyjne:

Tadeusz Nosel: tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532

e-mail: tpd1@o2.pl

Olimp Złocieniec – Darłovia Darłowo 1:0 (1:0)

Zwycięstwo Olimpu na piłkarski chrzest stadionu miejskiego



(ZŁOCIENIEC). Meczem Olimpu z Darłovią udało się szczęśliwie otworzyć stadion miejski w Złocieniu rozgrywkami kwalifikowanymi, czyli o punkty.

Szczęśliwie, gdyż złocienianie pokonali rywali po bramce Kuca w siedemnastej minucie spotkania. Mimo, że była to jedyna bramka meczu, to widowisko mamy jako przednie. Mnóstwo składnych akcji, szybkich kontr, parad bramkarzy. Wprost fantastycznie dopingowali Olimp fani Klubu. Niemal przez całe spotkanie szły od nich okrzyki, okla-

ski, śpiewy. Mieliśmy wszyscy wrażenie, że przy takiej pracy na trybunach tego meczu przegrać nie można. I Olimp wygrał.

Ryngraf jako zaproszenie

U początku widowiska piłkarzom został przekazany ryngraf, jakby zaproszenie na stały pobyt na tym obiekcie, tak, jak to było przed jego modernizacją. W uroczystości wziął udział burmistrz Waldemar Włodarczyk, przedstawiciel Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i pierwszy trener drużyny Paweł

Mela. O godną oprawę tego widowiska zadbał Ośrodek Sportu i Rekreacji, pod czujnym okiem dyrektora firmy Piotra Disterhofa. Oby tak dalej, to znaczy – oby tak szczęśliwie. Pozostałe wyniki środowej kolejki, 23 kwietnia: (1) Mechanik Bobolice – Lech Czaplonek 3:2, Iskra Białogard – Olimp Gościno 2:1, Orzeł Wałcz – Zryw Kretomino 1:5, Wiekwianka Wiekowo – Gryf Polanów 2:1, Arkadia Malechowo – Wybrzeże Biesiekierz 1:2, Drzewiarz Świerczyna – Korona Człopa 1:7, Bałtyk II Koszalin – Piast Drzonowo 1:4. (N)

W Złocieniu Olimp z Piastem Drzonowo

To już być albo nie być Olimpu w okręgowce

(ZŁOCIENIEC). Na dobre rozpoczyna się walka piłkarzy Olimpu Złocieniec o utrzymanie w mieście rozgrywek w koszalińskiej klasie okręgowej.

Po bolesnej i wysokiej porażce z Koroną w Człopie 2:4 (0:1), dziesiątego maja w sobotę w Złocieniu mecz z Piastem Drzonowo. Piast w tabeli na 8 miejscu z 35 punktami. Olimp trzynasty, punktów dwadzieścia cztery.

Pozostałe mecze tej kolejki: (1) prowadząca w tabeli Iskra Białogard z Wybrzeżem Biesiekierz, tuż za Iskrą Lech Czaplonek w Wiekowie z Wiekwianką, Olimp Gościno – Zryw Kretomino, Orzeł Wałcz – Gryf Polanów, Arkadia Malechowo – Darłovia Darłowo, Mechanik Bobolice – Korona Człopa, Drzewiarz Świerczyna – Bałtyk II Koszalin. Do końca rozgrywek pozostało 6 kolejek. (ted)

Sad Chwiram – Drawa II Drawsko Pomorskie 2:3 (0:1)

Drawa II – szóste zwycięstwo z rzędu

(DRAWSKO POMORSKIE). Drawa II nadal bez porażki tej wiosny. Tym razem z Sadem Chwiram na wyjeździe było 3:2. Zwycięska bramka Witonia na minutę przed końcem meczu.

Dwie poprzednie też jego. Jedna bramka w pierwszej połowie, dwie w drugiej. W sobotę dziesiątego maja Drawa II – Calisia. Drużyna z Kalisza Pomorskiego na trzynastym miejscu w tabeli. Przedostatnia.

Okręgówka „Południe”

TABELA

1. Drawa II	20	43	64:36
2. Błonie	20	38	63:43
3. Pogoń PZ	20	38	44:35
4. Mirstal	20	37	48:32
5. Hubertus	20	37	48:32

6. Jedność	19	33	47:36
7. Orzeł	20	30	41:35
8. Zawisza	20	27	44:36
9. Błękitni	19	22	25:35
10. Spójnia	20	20	29:49
11. Wiarus	20	19	31:47
12. Sad	20	17	38:55
13. Calisia	20	14	30:51
14. Głaz	20	13	28:54

Drawa II wiosną 2014

Wyniki Drawy II z wiosny 2014: Orzeł – Drawa II 0:4, Drawa II – Mirstal 7:0, Jedność – Drawa II 1:4, Drawa II – Hubertus 4:1, Drawa II – Błękitni 2:0 i Sad – Drawa II 2:3.

Mecze do rozegrania: Drawa II – Calisia, Błonie – Drawa II, Drawa II – Zawisza, Wiarus – Drawa II, Drawa II – Spójnia, Głaz – Drawa II.

Pierwsze dwa miejsca tabeli są premiowane awansem. (r)

III Liga Bałtycka

Wyniki 25. kolejki rozgrywek i tabela: Lechia II Gdańsk – Drawa Drawsko Pomorskie 0:1, Kaszubia Kościerzyna – Kotwica Kołobrzeg 2:3, Koral Dębica – Gwardia Koszalin 1:3, Pogoń II Szczecin – Energetyk Gryfino 1:0, Polonia Gdańsk – Pomorze Potęgowo 0:1, Bałtyk Koszalin – GKS Manowo 2:1, Bałtyk Gdynia – Chemik Police 4:1, Cartusia Kartuzy – Arka II Gdynia 3:2.

TABELA

1. Kotwica	25	50	55:26
2. Gwardia	25	44	30:19
3. Drawa	25	43	39:28
4. Bałtyk K.	25	42	42:21
5. Kaszubia	25	40	39:33
6. Pogoń II	25	38	45:42
7. Cartusia	25	37	34:32
8. Pomorze	25	37	35:43
9. Bałtyk G.	25	35	34:30
10. Arka II	25	35	35:29
11. Lechia II	25	35	48:42
12. GKS Manowo	25	33	31:32
13. Chemik	25	26	25:35
14. Energetyk	25	20	18:35
15. Koarl	25	20	24:55
16. Polonia	25	18	17:49

Koszalińska Klasa Okręgowa

Wyniki 24. kolejki rozgrywek i tabela: Korona Człopa – Olimp Złocieniec 4:2 (0:1), Gryf Polanów – Iskra Białogard 2:1, Lech Czaplonek – Arkadia Malechowo 3:1, Zryw Kretomino – Bałtyk II Koszalin 3:0, Piast Drzonowo – Drzewiarz Świerczyna 1:1, Darłovia Darłowo – Mechanik Bobolice 4:5, Olimp Gościno – Orzeł Wałcz 6:2, Wybrzeże Biesiekierz – Wiekwianka Wiekowo 0:3.

TABELA

1. Iskra	24	62	62:20
2. Lech	24	54	54:22
3. Gryf	24	44	44:27
4. Wybrzeże	24	43	45:33
5. Arkadia	24	38	40:25
6. Wiekwianka	24	38	45:32
7. Olimp G.	24	35	39:37
8. Piast	24	35	39:39
9. Korona	24	30	43:52
10. Zryw	24	29	40:38
11. Orzeł	24	27	35:43
12. Bałtyk II	24	25	43:69
13. Olimp Z.	24	24	37:69
14. Mechanik	24	23	42:58
15. Darłovia	24	23	40:54
16. Drzewiarz	24	22	31:61

Biuro reklamy

Tygodnika
Pojezierza Drawskiego

Tel. 504 042 532

W dwumecze młodzieży Olimpu z Błoniami: 1:2 i 4:1

Piłkarstwo to minimum jeden trening dziennie

(ZŁOCIENIEC). Młodzieży i juniorzy starsi Olimpu Złocieniec w niedzielę czwartego maja rozegrali dwumecz z Błoniami Barwice.

Młodzieży przegrali 1:2. Chłopcy z Olimpu ustępowali kolegom z Barwice we wszystkich elementach boiskowego dziania się, nawet w sposobie poruszania się po boisku, czyli w umiejętności biegania. Obserwatorzy lekcji wuefu w niektórych szkołach potwierdzili uwagę reportera takimi oto obserwacjami: - *Co to za lekcje wuefu, gdy połowa uczniów, albo i więcej, w nich nie uczestniczy. Siedzą sobie pod ścianami, gdy reszta coś tam niby robi.* - Prowadzący młodzików w Olimpie napastnik Olimpu Robert Ciesiński ma więc bardzo trudne zadanie. Najpierw musi kandydatów na piłkarzy ruchowo usprawnić, by byli zdolni do zaistnienia w reżimie treningowym, a dopiero później przejść do abecadła piłkarskiego. To już na starcie strata do normalnie pracujących klubów nawet i kilku lat.



Mogą być dobrymi piłkarzami

O juniorach starszych można z pewnością napisać jedno: gdyby trenowali codziennie, kilku z nich stałoby się wysokowartościowymi piłkarzami. Są w tej drużynie chłopcy, dwóch, trzech, istne diamenty. Nie idzie o to, by je już oprawiać, a o to, by je codziennie szlifować. Nie da się inaczej: przynajmniej jeden

trening dziennie. W kraju to podstawowa norma. Bywa, i dwa treningi za dnia.

Mam przekonanie: w naszych warunkach jest to do zrobienia! Potrzebne kategoryczne wskazanie władz. Olimp wygrał z Błoniami Barwice 4:1, tracąc bramkę z ostatniego w meczu uderzenia piłki przez przeciwników. Czerwona kartka dla obrońcy Olimpu, Michała.

A może wreszcie tak?

Władze gminy może wskażą już niedługo znakomicie w szkołach zarabiającym nauczycielom wuefu, że na mecze swych uczniów dobrze byłoby przychodzić całymi klasami, szkołami. To może być też argument służący ratowaniu szkół przed „reorganizacją”, no i ratowaniu etatów w szkołach, nie mówiąc już o nauce bicia na stadionie. (n)

Gra na tych poziomach rozgrywek nie uczy niczego

Skoro jest już baza sportowa, czas już Olimpie, by byli dobrze wyszkoleni piłkarze

(ZŁOCIENIEC). Pod względem infrastruktury sportowej nasze miasto jest już wyposażone w miarę. Mam tu na myśli znakomite warunki do przeprowadzania lekcji wychowania fizycznego, do wszelkich treningów i do rozgrywania interesujących nas, kwalifikowanych zawodów sportowych, w tym nie tylko piłkarskich, ale i lekkoatletycznych.

Baza jest, co dalej?

Mimo, że w mieście nadal nie ma płyty do treningów piłki nożnej, to sztuczna murawa gminniaka do czasu powstania takiej płyty, może nieźle służyć wszelkim zajęciom szkoleniowym. Postawmy jednak, już nieco mocniej, takie pytanie: czy w mieście są sprawne siły szkoleniowe, które potrafią z tej infrastruktury sportowej zrobić należyty użytek? W gruncie rzeczy idzie o to, że skoro w Polsce od dawna nie ma już piłkarzy choćby tylko na znośnym poziomie, to - czy my, w Złocińcu, mamy pod tym względem jakieś obowiązki wobec naszego piłkarstwa? A baza sportowa do pracy tym kierunku przecież już jest.

Nie gódźmy się na fajans

Nie może być zgody tutejszej społeczności na to, by mimo doskonałych warunków do pracy w futbolu, nasze złocienieckie piłkarstwo było tylko tłem dla i tak przecież niezbyt klas futbolowych. A jest przecież tak, że seniorzy Olimpu mogą nawet zostać zdegradowani z klasy... okręgowej, gdyż takie są obecne realia szkoleniowo - treningowe. Nie da się chyba inaczej: dysponenci gminnych funduszy, czas już, muszą tu zadziałać i wskazać; wiele milionów złotych w ostatnich latach gminianie wydali na budowę nowoczesnej bazy sportowej. Nie ma wyjścia, trzeba do tego poziomu dorównywać poziomem sportowym. Jeśli dysponenci funduszy gminnych władzom w Olimpie nie wskażą, czego oczekują od Klubu, ten nigdy, ale to przenigdy sam sobie nie narzuci stylu pracy w kierunku kształcenia pełnowartościowych piłkarzy, ku pożytkowi dzieci i młodzieży, które przecież do Klubu najczęściej przychodzą z wiarą, że zostaną piłkarzami. Dziesiątki lat trwająca tutejsza klubowa maniana, do czego doprowadziła? Obiekty sportowe jak się patrzy, a poziom sporto-



wy taki, że z trudem przychodzi temu wszystkiemu kibicować.

Jest za miedzą III Liga Bałtycka, skorzystajmy

Ot, choćby taki pomysł. Zaprosimy Drawę Drawsko Pomorskie z III Ligi Bałtyckiej do Złocińca, na choćby tylko jeden wspólny z naszymi wieczorny trening. Z kibicami na trybunach. Zaproponujemy sparing, wymieśmy się w tej kontrolnej grze kilkoma zawodnikami. Krzysztof Zacharzewski rzucił piękną ideę zwarcia przyjaźni między oboma grodami. Zaprzyjaźnijmy się choćby tylko dla dobra powiatowego futbolu. Powtórzę: dla dobra powiatowego futbolu, gdyż wewnątrz powiatowego



we wojenki, do czego doprowadziły? Ano do tego, że piłkarze z zewnątrz wskazują, że w III lidze grać może każdy, tylko trzeba cokolwiek umieć. I zato im dziękuję. Donauki więc, a uczyć się jest od kogo. Najpierw więc wspólny trening, czyli nauka. Potem sparing ... Tadeusz Nosel

Lechia II Gdańsk – Drawa Drawsko Pomorskie 0:1 (0:1)

Lechia II Gdańsk za słaba na Drawę

(DRAWSKO POMORSKIE). Choć zwycięstwo Drawy w Gdańsku nad Lechią II jest tylko jednobramkowe, i to na dodatek z karnego, to przewaga drawszczan nad rezerwami ekstraklasowej Lechii dla nikogo nie była problematyczna.

Karniaka sędzia podyktował na pięć minut przed końcem pierwszej połowy. Był ewidentny faul obrońcy Lechii na Brzeziańskim. Dosiatki trafił Bielecki. Druga część meczu, to dominacja Drawy, ale już bez bra-

mek. Gdyby połowa stwarzanych okazji była skuteczna, wynik wskazywałby na to, że Lechia II na swoim stadionie została zdemolowana.

W tym samym terminie ekstraklasowa Lechia, też u siebie, i też przegrała, i w tym samym stosunku - 0:1 z Legią Warszawa, której te punkty są do mistrzostwa Polski potrzebne niczym tlen. Legię z Lechem Poznań goni Mariusz Rumak, niegdyś Olimp Złocieniec. Właśnie (poniedziałek 5 V) pokonali w Bydgoszczy Zawiszę 2:1. (ted)

Korona Człopa – Olimp Złocieniec 4:2 (0:1)

Zagadkowa niedyspozycja Woronieckiego i Maciejewskiego

(ZŁOCIENIEC). Mecz w Człopie Korony z Olimpem był pojedynkiem drużyn, które akurat w tych dniach powróciły na swe obiekty po ich generalnych remontach. Olimp uczył powrót wygrywając Darlovią 1:0, a Korona...?

Korona zwyciężyła Olimp 4:2, mimo że ten po bramce obrońcy Antosiaka do przerwy prowadził 1:0. Z pomocy Olimpu do gry weszli dopiero w drugiej połowie (niedyspozycja?) Woroniecki i Maciejewski. Ten pierwszy trafił pod koniec

meczu w poprzeczkę. Kamil Barsul zdobył bramkę kontaktową na 3:2, ale Pisała zrewanżował się na 2:4 i było po meczu. Pisała w drugiej połowie strzelił trzy bramki. Bakunowicz jedną. Złocienianie stwarzali sytuacje bramkowe, gospodarze wybijali nawet piłkę z linii bramkowej, ale szczęścia biało – zielonym wyraźnie zabrakło. A do tego ta nieszcześnie niedyspozycja Woronieckiego i Maciejewskiego. To w sytuacji spadkowej Olimpu bardzo poważne ostrzeżenie, wręcz zgroza. (n)

Dlaczego Polski nie ma na piłkarskiej mapie świata?

Warsztaty szkoleniowe dla trenerów piłki nożnej

(KOSZALIN). Zastanawiałeś się czasem, co sprawia, że takie kraje jak Holandia, Hiszpania czy Niemcy osiągają niesamowite sukcesy w piłkarskim szkoleniu dzieci i młodzieży? Co takiego robią? Jakich technik używają? Co sprawia, że co roku transfery z tych krajów możemy liczyć w milionach euro? Dlaczego Polska, kraj, w którym mieszka prawie 40 milionów mieszkańców, jest na 76. miejscu w rankingu FIFA, a Holandia, z liczbą mieszkańców o połowę niższą, jest na miejscu 10?

Odpowiedź jest prosta: PLAN SZKOŁENIA. Skorzystaj z okazji i zapoznaj się z holenderskimi tajnikami wiedzy piłkarskiej, które będziesz

mógł wykorzystać w praktyce. Sporządź swój własny plan szkolenia dla drużyny, którą trenujesz. Zapraszamy na pierwsze tego typu wydarzenie w Polsce!!!

Warsztaty szkoleniowe dla trenerów piłki nożnej. Plan szkolenia kategorii wiekowych od U-6 do U-19.

(I) Warszawa, sobota, 17 maja.

(II) Poznań, niedziela 18 maja.

(III) Katowice, sobota, 24 maja.

2014

(IV) Kraków, niedziela, 25 maja.

(V) Gdańsk, sobota 31 maja. 2014.

Więcej informacji i zapisy: www.planszkolenia.pl <http://www.planszkolenia.pl> (kozpn)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENCU

PARAFIA MARYI WNIĘBOWIĘTEJ

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy...

Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy przyszedli z pomocą w organizacji dziękczynienia za kanonizację świętego Jana Pawła II i wszystkim, którzy tego dnia trwali na modlitwie. W niedzielę czwartego maja w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej były rozprawdane obrazki z wizerunkiem świętego Jana Pawła II.

W pierwszą niedzielę miesiąca

W pierwszą niedzielę miesiąca zaprosiliśmy Członków Żywego Różańca na Mszę świętą o godzinie 16.30. Po nabożeństwie majowym odbyliśmy spotkanie wielkanocne w sali na plebanii. Intencja dla Żywego Różańca na maj: *Za dzieci przystępujące do pierwszej Komunii świętej i ich rodziny.*

Maturzyści

W niedzielę czwartego maja na godzinę 19.30 zaprosiliśmy wszystkich maturzystów na Mszę świętą, w czasie której modliliśmy się o błogosławieństwo Boże na czas matury i dobry wybór drogi życiowej.

Pierwsza spowiedź

W poniedziałek o godzinie 16.00 odbyła się pierwsza spowiedź dzieci przed Pierwszą Komunią Świętą.

Parafialna Caritas

W poniedziałek po Mszy świętej wieczornej odbyło się spotkanie formacyjne parafialnej Caritas. Biuro Caritas jest czynne w każdą środę w godzinach od 17.00 do 18.00.

Solenizanci

W czwartek ósmego maja ksiądz Stanisław Szulhaczewicz CR i pan organista Stanisław Baran obchodzą swoje imieniny. Tego dnia na Mszy świętej o godzinie 18.00 będziemy się modlić o Boże błogosławieństwo dla nich i opiekę Matki Bożej Opiekunki Rodzin. Polecamy Solenizantów modlitwom parafian.

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Spotkanie

Przed bierzmowaniem w niedzielę czwartego maja podczas Mszy świętej o godzinie 17.00 spotkała się młodzież gimnazjalna.

Nabożeństwa majowe

Zapraszamy do uczestniczenia w nabożeństwach majowych codziennie o godzinie 17.30. W niedzielę o 16.30.

Przed I Komunią świętą

W wtorek szóstego maja odbyła się próba dzieci przystępujących do I Komunii świętej. Spotkanie z rodzicami tych dzieci w niedzielę o 16.30.

Wspólnota MISIĄKI

W przyszłą niedzielę Msza święta w intencji Wspólnoty Misiaki o godzinie 16.30. Zapraszamy.

Nabożeństwa majowe

Nabożeństwa majowe w naszym kościele: w dni powszednie i w niedzielę o godzinie 17.30. Apel Jasnogórski od poniedziałku do soboty o godzinie 20.30. Dodatkowo w każdą sobotę maja Apel Jasnogórski o godzinie 19.00 przy krzyżu na ulicy Leśnej.

Pielgrzymka do Pani Skrzatuskiej

Parafia organizuje wyjazd na II Diecezjalną Pielgrzymkę Żywego Różańca do Pani Skrzatuskiej pod hasłem „Różaniec w rękach świętego Jana Pawła II. Wyjazd 10 maja o godzinie 8.30. Zapisy w zakrystii i biurze parafialnym. Koszt 20 złotych.

Pielgrzymka do Lichenia

Parafia organizuje pielgrzymkę do Lichenia. Wyjazd 24 maja o godzinie 5.00. Zapisy u księdza Romualda. Koszt 55 złotych.

Będziemy gościć kleryków z Koszalina

W przyszłą niedzielę gościć będziemy kleryków Wyższego Seminarium Duchownego z Koszalina. Przed kościołem odbędzie się zbiórka na seminarium.

Maj – uroczystości w parafii

W maju przeżywać będziemy następujące uroczystości parafialne:

(I) Pierwszą Komunią świętą 18 maja na Mszy świętej o godzinie 10.30 oraz

(II) Rocznicę Pierwszej Komunii świętej 25 maja na Mszy świętej o godzinie 11.00.

Odeszła do wieczności

W ostatnim czasie odeszła do wieczności: + **Wanda Grązman**. Żyła lat 83. *Wieczny odpoczynek...*

Zbiórka na potrzeby Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie

Zbiórka do puszek na potrzeby WSD w Koszalinie w niedzielę jedenastego maja po każdej Mszy świętej.

Do Skrzatusza

W sobotę dziesiątego maja pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza.

Przed sakramentem małżeństwa

Do przyjęcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: (I) Adam Andruszkiewicz i Paulina Marta Smykacz.

Wydarzenie dnia w centrum miasta

Młodziutka żmija zawitała na Stary Rynek w Złocięncu

(ZŁOCIENIEC). Wydarzeniem dnia we wtorek w centrum Złocięncu było pojawienie się na trawniku Starego Rynku młodziutkiej żmii.

Plaż otrzymał natychmiastowa opiekę straży miejskiej do czasu przyjazdu straży ogniowej wyspecjalizowanej i w tego rodzaju czynnościach. Zwierzątko specjalnymi szczypcami zostało podebrane z trawy i umieszczone w pojemniku. Wraz ze strażakami udało się do pobliskiego lasu i tam wypuszczone na wolność. Żmija była wyraźnie pobudzona, energicznie operowała główką jakby w poszukiwaniu obiektu do bliższego zbadania, co na pobliskich gapiach robiło duże wrażenie. Pobudzone obecnością żmii na Starym Rynku panie sprzedaw-



czynnie ochoczo wyległy z załadunków z satysfakcją przyglądając się czynnościom dzielnych złocienieckich strażaków ogniowych. (um)

Turystycznie po utwardzonych drogach

Piąta edycja Rajdu Bobra!

(REGION). W niedzielę, 18 maja, odbędzie się piąta edycja turystycznego rajdu nawigacyjnego dla samochodów osobowych organizowanego w ramach Cyklu Imprez Terenowych przez Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim oraz Land Rover Club PL.

Orajdzie

Będzie to otwarty rajd drogami utwardzonymi, więc każdy posiadacz samochodu oraz ważnego prawa jazdy może wziąć w nim udział. Na trasie poruszamy się według roadbook'ów (książek z rozpisanyimi najważniejszymi punktami zwrotnymi na mapie), które zapewnia Organizator. Uczestnictwo w rajdzie jest NIEODPŁATNE. W czasie jazu poszukujemy Punktów Kontrolnych, które dzielimy na: 1. SPK czyli kody umieszczone wzdłuż przebiegu trasy, 2. PF czyli identyfikacja i lokalizacja na mapach obiektów z fotografii, 3. ST – (Special Task), czyli różnego rodzaju zadania, które przygotowane będą do wykonania przez uczestników, m.in.: (1) techniki linowe w tym most linowy, zjazd na rolce, (2) zadania paramedyczne, (3) zadania sprawnościowe za kółkiem, (4) epizody nawodne (kajak).

Podpowiadamy

Podpowiadamy, że przy wyko-

niwaniu niektórych zadań przyda się ubranie i obuwie do przebrania. Ważna informacja: żadne z przygotowanych zajęć/zadań nie jest obowiązkowe. Uczestnik sam każdorazowo oceni, czy chce wykonać to zadanie, czy kontynuować zadania w innych punktach.

Rajd będzie miał formę turystyczną, tzn. nie będzie prowadzona oficjalna klasyfikacja, a nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostę Drawskiego, Stanisława Cybulę, zostaną rozlosowane wśród uczestników imprezy. Uczestnicy spotkają się o godz. 9.00 na parkingu za budynkiem Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim (plac Elizy Orzeszkowej 3), gdzie otrzymają mapy i koordynaty. Start rajdu o godzinie 9.30. Oficjalne zakończenie rajdu odbędzie się o godz. 18.00. Miejsce zakończenia uczestnicy poznają w dniu imprezy.

Zgłoszenia

Zgłoszenia uczestników indywidualnych oraz zespołów (kierowca wraz z pasażerami) przyjmowane będą do 16 maja do godz. 14.00. Liczba miejsc (samochodów) jest ograniczona do 30. Zapisy: tel. 94 36 301 85 (Karolina Podolska) lub mailowo: turystyka@powiatdrawski.pl mailto:turystyka@powiatdrawski.pl

(UM)

Święto Flagi Państwowej

Amerykanie salutowali



(DRAWSKOPOM.) W piątek 2 maja 2014 roku na placu Konstytucji 3 Maja w Drawsku Pomorskim obchodziliśmy Święto Flagi Państwowej.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wciągnięcie flagi na maszt, przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego.

W niecodziennym spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, mundurowych, in-

stytucji, szkół oraz mieszkańcy, a także żołnierze 6 Brygady Desantowo-Powietrznej z Krakowa, a także 173 Brygady Powietrzno-Desantowej z USA.

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to jedno z najmłodszych świąt państwowych, które przypada 2 maja każdego roku. Ustanowione zostało Ustawą Sejmu RP z dnia 20 lutego 2004 roku, w celu uczczenia polskich symboli narodowych.

Biskupin, operetka, Ciechocinek, festiwal Roma

Wyjazdy z oddziałem Związku Emerytów

(ZŁOCIENIEC). Tutejszy oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaprasza na niezwykły wyjazd: do Biskupina.

To dwudniowa wycieczka – 30 i 31 maja. W dalszych planach: (1) 22 czerwca wyjazd do Szczecina do

operetki. (2) 1 sierpnia wyjazd do Ciechocinka. Wycieczka jednodniowa. Zapisy w biurze oddziału Związku, wtorek – czwartek od 10.00 do 12.00. UWAGA. Prośba o dokonywanie wpłat na festiwal ROMA. Bilet 50 złotych. (em)

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

“Hades”

Stefan Korczyk

usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”